

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Wilna

Dnia 20 b. m. w godzinach popołudniowych przybył samochodem z Warszawy do Wilna Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie małżonki oraz adiutantów.

Pan Prezydent zatrzymał się w pałacu Reprezentacyjnym i po krótkim wypoczynku udał się wraz z małżonką do Pikilisek w celu odwiedzenia Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Włosko-abisyńska komisja koncyliacyjno-arbitrażowa wznowiła obrady

Politisa wybrano superarbitrem

PARYŻ. (Pat). Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji arbitrażowo — koncyliacyjnej włosko - abisyńskiej. Po jednomyślnym wybraniu pięciu arbitrami ministra greckiego w Paryżu Politisa, komisja postanowiła podjąć swe prace.

Po otwarciu obrad, prof. Lapradelle i Potter złożyli ustne oświadczenie, wyrażające ubolewanie, iż zagadnienie ustalenia odpowiedzialności w Ual — Ual, któ-

re zostało przedłożone początkowo komisji w całej swej rozciągłości, wraca w tej chwili pod obrady ograniczone w taki sposób, iż uniemożliwia to wyczerpanie całości zagadnienia. Delegaci włoscy hr. Aldovrandi Merescotti i prof. Montagna złożyli oświadczenie protestuujące przeciw powyższemu wystąpieniu.

Po powyższym incydencie czterej arbitrzy postanowili przystąpić do pracy.

Narady w Anglii nad wytworzoną sytuacją

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi: Eden i sir Samuel Hoare odbywają dziś naradę o konsekwencjach niepowodzenia rokowań paryskich. Jednocześnie toczą się rozmowy dyplomatyczne brytyjsko - francuskie w atmosferze całkowitego współdziałania. Nie należy jednak spodziewać się żadnych kroków przed zebraniem Rady Ligi Narodów. Jak sądzą gabinet brytyjski zbierze się nie tylko dla wysłuchania sprawozdania Edena, ale także dla udzielenia instrukcji dla delegacji brytyjskiej w Genewie.

Możliwe, że Samuel Hoare weźmie udział w delegacji brytyjskiej na sesję w dniu 4 września.

DZIŚ POSIEDZENIE GABINETU ANGIELSKIEGO.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi: Po otrzymaniu sprawozdania Van Sittarta z konferencji paryskiej premier Baldwin wyznaczył posiedzenie gabinetu na 22 bm. Posiedzenie będzie trwało przez cały dzień.

Sprawa sankcyj wysunie się na czoło

Wynurzenia prasy angielskiej

LONDYN. (Pat). Wynurzenia dzisiejszej prasy porannej nie pozostawiają żadnych wątpliwości, iż położenie uważane jest za nader krytyczne.

„DAILY TELEGRAPH“ twierdzi, że należy się spodziewać, iż obecnie sprawa sankcyj wysunie się na czoło.

Korespondent tego dziennika w Paryżu donosi, że mniejsze państwa, zwłaszcza zaś państwa skandynawskie, wystąpią prawdopodobnie w Genewie z energicznym żądaniem, aby skłonić Włochy do cofnięcia się z obranej drogi. Zagadnienia, które będą się musiał zająć gabinet brytyjski, są niemniej poważne od tych, które rozpatrywane były w sierpniu 1914 roku.

„MORNIG POST“ pisze, że według powszechnego mniemania, żadne nowe rokowania, czy rozmowy nie zdołają przeszkodzić wybuchowi wojny na jesieni.

Rada Ligi Narodów jednakże w dniu 4-go września będzie się zajmować nie napaścią, lecz niebezpieczeństwem napaści, dlatego też nie zapadną żadne pozytywne postanowienia.

Nikt nie wierzy w skuteczność rokowań

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ. (Pat). Większość dzienników wskazuje obecnie na konieczność umieszczenia konfliktu włosko - abisyńskiego, a przede wszystkim na konieczność utrzymania przyjaźni francusko - włoskiej.

„PETIT PARISIEN“ pisze: zarówno na Quai d'Orsay jak również w kołach brytyjskich nikt nie żywi iluzji co do skuteczności dalszych rokowań na drodze dyplomatycznej. Jakkolwiek sytuacja jest poważna, nie należy jednak nadmiernie jej dramatyzować. Jeżeli wojna wybuchnie na granicy abisyńskiej, będzie to z pewnością wypadek godny największego pożałowania, lecz skutki tej wojny powinny być ograniczone do Afryki. Europa, czyniąc wszystko w celu uniknięcia konfliktu między Włochami i Abisyńczykami, powinna jednak myśleć o samej sobie.

Z rozmów ostatnich, jakie odbyły się wczoraj — pisze „Le Matin“ — wynika dążenie przedstawicieli trzech mocarstw do ochrony jednolitości politycznej zapoczątkowanej w Stresie.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Sprawa morderców ś. p. min. Pierackiego odbędzie się w początkach października

Oskarżenie w sprawie morderców ś. p. min. Pierackiego objął prok. Żeleński. Na ławie oskarżonych zasiąść ma 10 osób, członków OUN. Wśród nich znajdują się 2 kobiety. Akt oskarżenia nie obejmuje głównego sprawcy zamachu, któ-

remu udało się zbiec zagranicę. Materiał zgromadzony przez władze śledcze zawarty został w 25 tomach, liczących około 10.000 stron. Rozprawy sądownej należy oczekiwać w początkach października.

Lista nominatów do Senatu

Obecnie zestawiana jest lista nominatów do Senatu. Jak słychać na liście tej znajdują się ks. prymas Hlond i arcybiskup Kakowski. Prawdopodobne jest również powołanie metropolity Szeptyckiego albo bisk. Chomyszyna.

Świat naukowy ma być reprezentowa-

ny w Senacie przez kilkunastu profesorów wszystkich uniwersytetów w Polsce. M. in. mianowany ma być senatorem prezes Akad. Umiejętności w Krakowie profesor Kostanecki oraz prezes warszawskiego Towarzystwa Naukowego prof. Sierpiński.

Dalsze aresztowania komunistów

Donosiliśmy o wielkich aresztowaniach wśród komunistów warszawskich. Akcja ta jest kontynuowana energicznie. W ciągu nocy wczorajszej policja prze-

prowadziła znowu kilkadziesiąt rewizyj i aresztowała 98 osób. Znalaziono oryginalne dyspozycje z Moskwy.

Pokłady złota na ulicach Świerdłowska

Z Rygi donoszą, że na jednej z głównych ulic m. Świerdłowsk (dawniej Jekatierinburg) geolog sowiecki Merkurjew dokonał rewelacyjnego odkrycia. Znalazł mianowicie na ulicy mia-

sta pokłady rudy złota. Władze sowieckie zorganizowały szczegółowe badania geologiczne celem ewentualnej eksploatacji tych pokładów.

Rewizyta floty niemieckiej w Polsce

WARSZAWA. (Pat). Dnia 22 sierpnia przybywa do Gdyni z rewizytą do polskiej marynarki wojennej krążownik niemiecki „Koenigsberg“.

Pobyt w Gdyni przedstawicieli marynarki niemieckiej potrwa trzy dni. W piątek 23 bm. o godz. 10 przybędzie samolotem do Warszawy dowódca krążownika „Koenigsberg“ oraz 6 oficerów z załogi.

Program pobytu gości w Warszawie przewiduje wizyty powitalne, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oraz zwiedzanie miasta. W godzinach popołudniowych szef kierownictwa marynar-

ki wojennej będzie podejmował gości śniadaniem.

* * *

Krążownik „Koenigsberg“ należy do tej samej klasy co i krążownik „Karlsruhe“ i „Koenig“ i został zbudowany w latach 1926—1929.

Wyporność: 6.000 tonn; długość: 173,85 m., szerokość: 15,21, zanurzenie: 5,41 m, uzbrojenie: 9 dział 150 mm, 4 działa pl. 88 mm, 12 pokładowych wyrzutni torpedowych 500 mm, Adtylerja główna umieszczona jest w 3 wieżach, po 3 działa w każdej wieży, przy czym rufa jest przy stosowana do stawiania min, Opancerzenie obejmuje pas 76—102 mm, wieże armatnie i baszty bojową okrętu. Okręt posiada turbiny o łącznej mocy 65.000 koni maszynowych, szybkość 32 węzły, promień pływania do 10.000 mil morskich.

Załoga składa się z około 25 oficerów i 550 szeregowych.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

Rząd polski odmówił prawa pobytu w Polsce korespondentowi „Tass“ i „Izwestij“

WARSZAWA. (Pat). Charge d'affaires R. P. w Moskwie p. Sokolnicki oświadczył dnia 20 bm. w komisariacie ludowym spraw zagranicznych, że rząd polski odmówił prawa pobytu w Polsce i że nie udzieli wizy powrotnej p. Józefowi Kowalskiemu, korespondentowi warszawskiemu agencji sowieckiej „Tass“ oraz „Izwestij“, występującemu pod pseudonimem „Wolski“ i przebywającemu obecnie w ZSRR.

Jak się dowiadujemy powyższy krok rządu polskiego stoi w związku z wydaniem z ZSRR. Jana Otmara Bersona, korespondenta moskiewskiego „Gazety Polskiej“ i polskiej agencji telegraficznej.

Przed wyborami w Warszawie

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy)

Ciekawie ułożyła się sytuacja w drugim okręgu wyborczym w Warszawie, który posiada przeszło 70% wyborców — Żydów. Partje żydowskie nie mogą jednak uzgodnić swego stanowiska i dlatego jeszcze w dniu wyborów kandydatów do Sejmu znaleźli się na liście na pierwszym miejscu kandydaci polscy.

Obecnie Żydzi zorganizowali konferencję międzypartijną dla ustalenia jednolitego frontu. Konferencja ta jednak nie dała rezultatów, ponieważ niektóre organizacje żydowskie zajmują nieprzejednane stanowisko w stosunku do kandydata posiadającego najwięcej szans b. pos. Wiślickiego.

Delegaci ortodoksyjnej „Agudy“ oświadczyli, że członkowie tej organizacji oddadzą głosy na kandydatów polskich.

Rola Bloku Bezpartyjnego w wyborach

Obecne wybory do Sejmu i Senatu wypadły w okresie pewnej reorganizacji form życia politycznego w Polsce. W poprzednim Sejmie był Blok Bezpartyjny i były partje opozycyjne. Biorąc te rzeczy konwencjonalnie mówiono, że Blok jest stronnictwem rządzącym, a tamto — wszystkim — to jest opozycja. Nie było to słusznym określeniem, gdyż Blok nigdy nie rządził, lecz tylko współpracował z rządem, który był czynnikiem o polityce Państwa decydującym. Nie mniej mówiono jak wyżej i tak się to utarło, że niejedynemu członkowi Bloku widział w nim nie to czem on był w rzeczywistości. Rolę Bloku Bezp. scharakteryzował premier Sławek w swym przemówieniu z dnia 7 maja r. b.:

„Blok dał przykład jak osiągnąć harmonię wysiłków i jak w imię naczelnego, nadrzędnego interesu należy dążyć, do uzyskania rozszerzonego uzgodnienia“.

Ale istnienie w Sejmie opozycji zorganizowanej w partje, zmuszało i Blok Bezp. do zachowania wobec nich tejże formy, odpowiadającej obowiązującej wtedy ordynacji wyborczej. Autorowie nowej ordynacji wyborczej poszli w kierunku rozszerzenia zasad i metod Bloku na cały Sejm. W wyżej wspomnianym przemówieniu oświadczył premier Sławek:

„Dlaczegożby cały Sejm nie mógł pracować tak rzeczowo jak pracował Blok. Dlaczego nie pokusić się o to aby i ten poziom, taka praca i te metody, jakieśmy u siebie w Bloku rozwijali i wypróbowali, stały się metodami pracy całego Sejmu“.

Cóż tedy stąd wynika? Wynika to, że ci sami nawet ludzie, którzy w Sejmie podzielonym na kluby partyjne musieli walczyć ze sobą lub zawierać kompromisy międzypartyjne, obecnie będą zmuszeni do uzgadniania i harmonizowania swoich dążeń i interesów w imię interesu nadrzędnego Państwa, jako dobra ogólnego.

Pod względem formy koncepcja ta zbliża się do zasady totalitarnej, jakkolwiek w treści swej bynajmniej nią nie jest, gdyż nikt w tym Sejmie ze swoich poglądów i dążeń nie potrzebuje rezygnować na rzecz jakiegos obowiązującego kanonu partji totalnej.

Czas dopiero pokaże czy koncepcja ta da się zastosować z powodzeniem i z pożytkiem dla Państwa. Nam chodzi w tej chwili o co innego, o wyjaśnienie kwestji czem jest w obecnych wyborach Blok Bezp. i jaką jest jego rola. Daje się zauważyć pewną dezorientację w tej sprawie.

„Gazeta Polska“ niedawno napisała, że „Blok Bezp. nie staje do wyborów i nie wysurwa swoich kandydatów“. Co to znaczy? Czy to, że wszyscy działacze i członkowie Bloku mają nie brać udziału w wyborach? Nie kandydować i nie wysurwa swoich kandydatów? Taki wniosek byłby oczywistym absurdem.

Cóż to jest Blok Bezp.? Blok jest zrzeszeniem organizacji, związków i ludzi, chociażby o różnych poglądach, lecz o jednokowej metodzie pracy politycznej i społecznej; metodzie nie krajkowskiego targu pomiędzy dwoma grupami i interesami, lecz harmonizowania ich obu pod kątem trzeciego, nadrzędnego (syntetycznego) dobra państwa.

Otóż z chwilą kiedy Blok nie ma w wyborach do czynienia z partjami, porzuca sam resztki form partyjnych, które z konieczności, dotąd posiadał, przestaje być quasi — stronnictwem, lecz oczywiście nie przestaje być owym zrzeszeniem organizacji i osób, jakim był

dotąd. Jako quasi — stronnictwo Blok w wyborach nie występuje i reprezentantów swoich, jako stronnictwa do Sejmu nie wysyła. Czynią to natomiast zrzeszone wewnątrz Bloku poszczególne organizacje i osoby, lub ich związki. Organizacja Bloku jako quasi — stronnictwa dzisiaj przekształciła się we wspólne organizacje związków społecznych, które zgodnie z zasadami Bloku chcą i umieją ze sobą współżyć i współpracować. W tej współpracy nie zmieszczą się jedynie takie grupy lub osoby, które swoich metod działania w istocie rzeczy do tych zasad nie dostosowały.

W obecnych wyborach kandydują wszyscy niemal wybitni działacze Bloku. Nie wysurwał ich Blok, jako taki, ale wysurwali ci ludzie i te organizacje, z których Blok się składa, a które jego zasady

dom w pracy politycznej i społecznej wierne pozostały. Na naszym terenie ilu stracają powyższego może służyć zamieszczony na innym miejscu oświadczenie Federacji Związków Obrońców Ojczyzny w sprawie kandydatury p. Birkenmayera.

Byłoby zaprzepaszczeniem całego do robku Bloku osiągniętego w ciągu lat 7-letniego w dziedzinie metod życia politycznego, gdybyśmy uznali, że z chwilą kiedy porzucą na formę quasi — stronnictwa politycznego i pragnie rozszerzyć swe metody na całość parlamentu, — wszystko co w nim dotąd było zorganizowane ma się ponownie rozsypać i stać się piaskiem w rękach spekulantów politycznych, których nigdy nie brak i którzy są zawsze w pogotowiu. Na szczęście, na to bynajmniej się nie zanosi.

OLIMPIADA SZACHOWA Polska po 6-ej rundzie na drugim miejscu

WARSZAWA, (Pat). Dziś wieczorem na olimpiadzie szachowej dogrywano partje niedokończone z poprzednich rund. Dzięki zakończeniu tych partji zakończyły się poszczególne spotkania międzynarodowe. Nie brak było przy tym niespodzianek. M. in. Austria przegrała spotkanie z Finlandją w stosunku 1,5:2,5. Jest to pierwsza porażka drużyny austriackiej, która kroczyła dotychczas na czele tabeli.

Wyniki zakończonych spotkań drużynowych były następujące:

W 4-ej rundzie zakończyły się ostatnie dwa spotkania: Włochy przegrały z Czechosłowacją 1:3 a Jugosławia wygrała z Litwą 3:1.

Ostateczne wyniki 5-ej rundy są następujące: Austria — Argentyna 2:2, Finlandja — Danja 2:2, Litwa — Polska 1,5:2,5, Estonia — Jugosławia 1:3, Palestyna — Szwajcaria 3,5:0,5, Rumunja — Lotwa 1:3, Anglja — Francja 1,5:2,5 Czechosłowacja — Irlandja 4:0, Stany Zjednoczone — Włochy 3,5:0,5 oraz Węgry — Szwajcaria 2:2.

W spotkaniu Litwy z Polską dr. Tartakower miał lepszą partję z Mikenasem, jednak w samym końcu partji zagrał, zdaje się, niezbyt precyzyjnie i musiał zadzwolić się nierozegraną Paulin Frydman zrealizował swą przewagę w partji z Mahtasem tak samo, jak Najdorf z Waltonem. Obaj szachiści polscy wygrali, jedynie Henryk Friedmann nie mógł obronić się w partji z Luckisem i przegrał ją.

W 6-tej rundzie drużyna polska pokonała

Estonję w wysokim stosunku 3,5:0,5, przyczem dr. Tartakower wygrał z Keresem, Najdorf z Laurentiuem i Makarczyk z Kibbermannem. Paulin Frydman, który miał gorszą pozycję w partji z Fdieremannem, zdołał się obronić i zakończył partję na remis.

Pozatem Argentyna przegrała ze Szwecją 0,5:3,5, Irlandja ze St. Zjedn. 1:3, Francja z Czechosłowacją 1:3, Lotwa z Anglja 1:3, Szwajcaria z Rumunją 1:3, Austria z Finlandją 1,5:2,5, Jugosławia wygrała z Palestyną 3:1. Spotkanie Danji z Litwą zakończyło się wynikiem 2:2. Spotkanie Włochów z Węgrami nie zostało jeszcze zakończone. Ogólny stan tego spotkania jest 3:1 na korzyść Węgier, przy jednej partji niedokończonej.

Po 6-ciu rundach na czele tabeli turniejowej znajduje się Szwecja, która zdobyła 16,5 punktów. Na drugie miejsce wysunęła się Polska z 16 punktami. Dalej idą Jugosławia i Czechosłowacja po 15 punktów, Austria i Stany Zjednoczone po 14,5 punktów, Węgry 14 punktów i jedna partja niedokończona, Anglja 14 punktów Francja 13 punktów, Lotwa i Palestyna po 12,5 punktów, Finlandja, Estonia i Litwa po 12 punktów, Argentyna 11,5 punktów, Rumunja 10,5 punktów, Danja 9 punktów, Włochy 6,5 punktów i jedna partja niedokończona, Szwajcaria 4,5 punktów oraz Irlandja 3,5 punktów.

Jutro rano rozegrana będzie 7-ma runda, a wieczorem 8-ma runda turnieju. Polska spotka się kolejno z Palestyną i Rumunją.

Runął 100-metrowej długości podkop budującej się kolei podziemnej w Berlinie

BERLIN, (Pat). Dziś o godz. 12.30 na odcińku ulicy Hermana Goeringa długości 100 m w pobliżu bramy Brandenburskiej, wydarzyła się groźna katastrofa zawałenia się podkopu, przeprowadzanego tam dla nowobudującej się kolejki podziemnej. Podkop runął w chwili, gdy w podziemiach pracowali robotnicy.

Szczegółów narazie brak. Dostęp do miejsca katastrofy zamknięty jest w szerokim promieniu przez kordon policji.

Widać pędzące przez bramę Brandenburską w kierunku miejsca katastrofy wozy straży pożarnej oraz samochody z policją.

BERLIN, (Pat). 5 kompanij wojska, setki robotników, oddziały straży ogniowej oraz pomoc techniczna zakładów Siemens pracują nie zmordowanie nad odkopywaniem ofiar katastrofy przy ul. Hermana Goeringa.

W pobliżu miejsca wypadku zainstalowano 4 aparaty tlenowe, przy pomocy których rozłącza się spódnia żelaznych konstrukcyj dźwigów, które, jak już podawaliśmy, zawaliły się z całą powierzchnią ulicy.

Bezpośrednio przed katastrofą nadjechał w całym pędzie wóz tramwajowy Nr. 13, który na szczęście zatrzymał się w ostatniej chwili, tuż przed otwierającą się przed nim przepaścią, w ten sposób uratowało się kilkadziesiąt osób, znajdujących się w tramwaju.

Przyczyna katastrofy nie została narazie ustalona.

20 ROBOTNIKÓW POGRZEBANYCH ŻYWCEM.

BERLIN, (Pat). Katastrofa zawałenia się tunelu kolejki podziemnej w pobliżu bramy Brandenburskiej, która nastąpiła niemal bezpośrednio po pożarze wystawy radiowej, odbiła się w całym mieście głośnie echem, budząc zdenerwowanie i przynębnienie szerokich mas ludności.

W szybie o głębokości 30 m. pogrzebanych zostało pod masami ziemi, piasku i budulca około 20 robotników. Tylko wskutek okoliczno-

ści, że katastrofa nastąpiła w czasie przerwy obiadowej, obeszło się bez większych ofiar w ludziach.

Teren wypadku przedstawia grozą przejmujący widok zniszczenia. Runął m. in. ciężki dźwиг żelazny, pociągający ze sobą całe rusztowanie. Prace ratownicze są bardzo uciążliwe, gdyż zachodzi obawa dalszego obsunięcia się mas piasku w głąb szybu, którego brzości wykazują wielkie szczeliny. Miejsce katastrofy zamknięte jest w szerokim promieniu szelaznym kordonem policji i wojska.

Straż ogniowa przybyła niezwłocznie po zasygnalizowaniu katastrofy w składzie 6 oddziałów. Zmobilizowane zostały również oddziały sanitarne, które oczekują w pobliżu szybu z karetkami pogotowia. Na miejscu obecni są Frick i Goebbels oraz przywódcą frontu pracy dr. Ley.

20 okrętów oceanicznych w Gdyni

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Z Gdyni donoszą, że dzień wczorajszy był rekordem ruchu statków oceanicznych w Gdyni, znajdowało się bowiem w porcie jednocześnie 20 wielkich statków oceanicznych, należących do różnych państw.

Dalszy spadek bezrobocia w Polsce

WARSZAWA, (Pat). Według danych biur pośrednictwa pracy na dzień 17 sierpnia r. b. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosi ogółem 289.774 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia o 5166 osób.

Oświadczenie Federacji P. Z. O. O. województwa wileńskiego

Zarząd Federacji PZOO Województwa Wileńskiego nadesłał nam poniższe oświadczenie z prośbą o zamieszczenie. (Red.)

Wydział Wykonawczy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Województwa Wileńskiego na swem posiedzeniu w dniu 20-go sierpnia r. b., po zapoznaniu się z treścią wspomnianego artykułu „Słowa“ z dnia 20 b. m. p. t. „Blok Bezpartyjny nie wysuwa kandydatów“ po przeprowadzonej dyskusji, powziął jednomyślnie następującą treść uchwały i stwierdził że:

1) Pan Alfred Birkenmayer został wysunięty przez Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Województwa Wileńskiego, na podstawie uchwały w dniu 2-go sierpnia r. b., jako kandydat na posła, zgłoszony i wybrany przez Okręgowe Zgromadzenie Wyborcze, zgodnie z duchem i przebiegiem formalnym ordynacji wyborczej do Sejmu;

2) kandydaturę przyjął za zgodą i wiedzą swoich władz przełożonych;

3) na skutek konieczności objęcia innego stanowiska, dobrowolnie zrzekł się kandydatury Redakcja „Słowa“ w artykule z dnia 20 bm. Nr. 227 p. t. „Blok Bezpartyjny nie wysuwa kandydatów“ stara się insynuować p. Birkenmayerowi forsowanie swojej kandydatury, co rzekomo miało się spotkać ze sprzeciwem władz warszawskich Bloku.

Wobec powyższego, Wydział Wykonawczy Federacji PZOO Województwa Wileńskiego jednomyślnie stwierdza, że cytowany artykuł krzywdzi osobę p. Birkenmayera Alfreda, jako nieodpowiadający rzeczywistości.

Wiceprezes: mjr. rez. E. Kozłowski, Sekretarz ppor. rez. P. Gulewicz, Skarbnik Karol Przegaliński.

Przedstawiciele sfederowanych Związków i Członkowie Wydziału Wykonawczego: kpt. rez. K. Grodzicki (Zw. Legjonistów), E. Rusek (Zw. P. O. W.), S. Frejtak (Zw. Legjonistów Puławskich), A. Jeleński (Żołnierzy I Polskiego Korpusu na Wschodzie), Budrewicz (Zw. Kaniłowczyków i Żeligowczyków), Smoterowa (Zw. Legjonistek), Sternberg (Zw. Żydów Ucz. Walk o Niep. Polski), Henrych (Zw. Ucz. b. Wojsk. Straży Kolejowej), kpt. rez. Kamiński (Zw. Osadników), Chrystowski i Borysiewicz (Zw. Inwalidów Woj. R. P.), W. Poręba (Legja Inwalidów Woj. R. P.), por. Jan Tyszkiewicz i por. rez. Kazimierz Mlynarczyk (Zw. Oficerów Rezerwy), Obrębski (Zw. Podoficerów Rezerwy).

Złóż datki na pomnik
Marszałka w Wilnie
Konto P. K. O. 146111

DOTĄD WYDOBYTO 4 RANNYCH.

BERLIN, (Pat). W związku z katastrofą przy budowie kolei podziemnej w Berlinie, urzędowo donoszą: generalny dyrektor niemieckich kolei dr. Dorphmueller nakazał przeprowadzenie jak najszybszego dochodzenia celem dostarczenia komisji śledczej szczegółowych i wyczerpujących danych. Poza czterema rannymi, których przewieziono do szpitala nie zdołano do godz. 20.30 odkopać dalszych zasypanych. Śledztwo prowadzone jest przez organy kolei Rzeszy, policję kryminalną oraz przez na czele gen. prokuratora Rzeszy. Ze strony urzędowej zapowiadają, iż praca nad uprzątnięciem zwalisk potrwa jeszcze conajmniej pełną dobę.

Wczoraj zatwierdzono listy kandydatów na posłów do Sejmu

20 bm. odbyły się zebrania Komisji Okręgowych, na których zostały ostatecznie zatwierdzone listy kandydatów na posłów do Sejmu.

W okręgach m. Wilna (45 i 46) zgodnie z podanymi przez nas wczoraj informacjami wycofali swoje kandydatury b. poseł Alfred Birkenmayer i mec. Olech nowicz — pozostali zaś kandydaci zostali zatwierdzeni.

W okręgach 47, 48 i 49 wszyscy kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie. LISTY WIĘC W TYCH OKRĘGACH POZOSTAŁY BEZ ZMIAN.

Krwawe zgrzyty

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w sierpniu.

Akcja rządu Laval, zmierzająca do uzdrowienia budżetu i życia gospodarczego Francji, została zamącona krwawymi wydarzeniami w Tulonie i w Brest. Robotnicy arsenałów państwowych w dwóch najważniejszych portach wojennych Francji na znak protestu przeciw dziesięcioprocentowej obniżce płac, prze prowadzonej w myśl dekretów rządowych, zdecydowali się bowiem na manifestacyjne wystąpienia, które przerosły się w krwawe zamieszki. Jest rzeczą charakterystyczną, że od odpowiedzialności za manifestacje tulońskie uchylają się zarówno kierownicy związków zawodowych, jak i partja socjalistyczna i komunistyczna, które twierdzą, że winę ponoszą w tym wypadku jedynie prowokatorzy.

Pomimo dochodzeń, przeprowadzanych niezależnie od oficjalnego śledztwa — przez komisję, złożoną z przedstawicieli ugrupowań lewicowych, nie zdołano dotychczas ustalić przyczyn, które spowodowały rozlew krwi. Komunikat, opublikowany po posiedzeniu delegatów ugrupowań lewicowych, nie podaje jasnych przyczyn, ograniczając się do stawiania zarzutów policji tulońskiej i kierownictwu portu morskiego w Brest, że popełniły kilka błędów psychologicznych. Komunikat mówi również ogólnikowo o „duchu prowokacyjnym“, panującym wśród policji, ale nie podaje żadnych konkretnych powodów i faktów.

Ta niemożność ustalenia przyczyn wypadków tulońskich zasługuje na uwagę. Jest rzeczą jasną, że dziś, po niedanych próbach zamieszek, nikt nie chce brać na swe barki odpowiedzialności za ich zorganizowanie. Niemniej jednak jest bardzo charakterystyczne, że w przemówieniach, wygłoszonych na pogrzebie poległych manifestantów, zarówno przedstawiciel Konfederacji Generalnej Pracy, jak i deputowany komunistyczny Midol, jeszcze raz się wyrzekli wszelkiego związku z „tymi nieskoordynowanymi zajęciami“. Te zastrzeżenia brzmią tak niezwykle, że wywołać muszą zdumienie. Stają się one jednak zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę stronę polityczną całego zagadnienia.

Nie ulega wątpliwości, że akcja protestacyjna przeciw dekretom rządowym od samego początku zesła z terenu czysto ekonomicznego na bezdroża polityczne. „Front ludowy“ pragnął z niej bowiem uczynić decydujący argument wyborczy przeciw rządowi Laval i dlatego starał się możliwie najbardziej podsycać ruch protestacyjny. Według wszelkiego prawdopodobieństwa polityczni kierownicy akcji nie zdawali sobie jednak sprawy z trudności utrzymania raz rozpętanego ruchu w zgóry zakreślonych ramach.

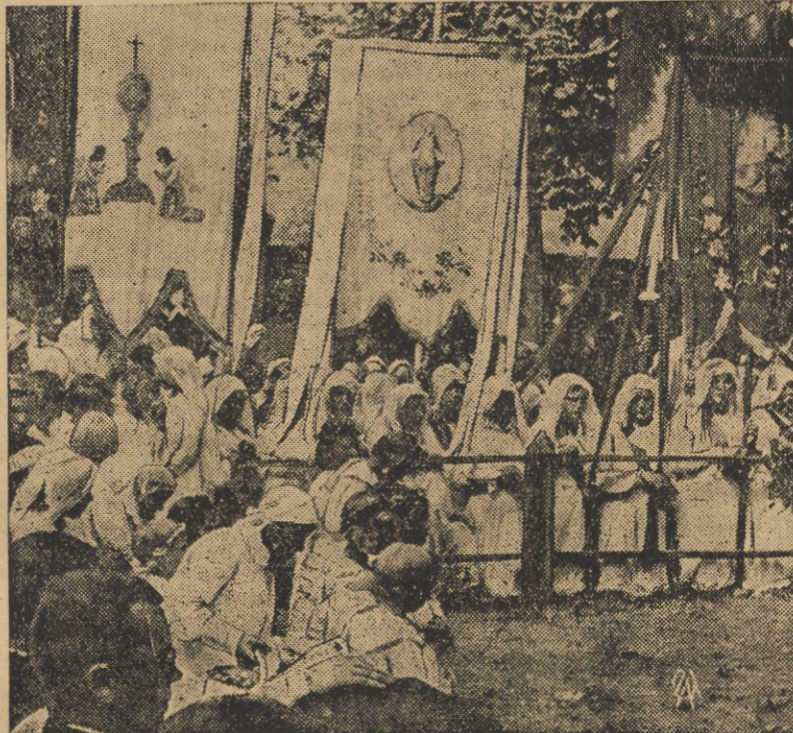
Z drugiej strony rozpoczęła się znów gra polityczna prawicy, która obecnie ogłasza sensacyjne szczegóły na temat

prowokacyjnej akcji przywódców „frontu ludowego“ i roli, jaką odegrała w tym wypadku III Międzynarodówka. Twierdzi się mianowicie, że w ten sposób Moskwa chce zaszachować premiera Laval i ostrzec go przed ewentualnym zbiciem z drogi, której początek stanowi pakt wzajemnej pomocy francusko-rosyjski. Dlatego niektóre pisma ogłaszają różne sensacyjne rewelacje na ten temat, co nie przechodzi oczywiście bez wrażenia. Wielu Francuzów, mających nawet zdecydowanie lewicowe poglądy uważa bowiem, że Francja powinna prowadzić politykę „francuską“, a nie — „rosyjską“. Ten bunt przeciw otrzymywaniu z zagranicy dyrektyw politycznych jest zupełnie zrozumiałym. Zdają sobie z tego sprawę również komuniści francuscy i tem należy tłumaczyć ich odżegnywanie się od udziału w zajściach tulońskich.

Taktyka komunistyczna stanie się jednak zupełnie jasna dopiero wtedy, gdy się weźmie pod uwagę dwa ścierające się obecnie bloki polityczne, które walczą we Francji o władzę. Z jednej strony ugrupowania prawicowe, względnie same „ligi partyjne“ t. j. „Croix de

feu“ i in., z drugiej zaś — „front ludowy“. Ten ostatni posiada dziś większość w parlamencie, a również — i w partji radykalnej. Dotychczas współpraca radykałów z socjalistami i komunistami nie była jeszcze pełna. Po wspólnej manifestacji w dn. 14 lipca i po wyborach w Clermont-Ferrand, współpraca ta się zacieśniła. Młodzi radykałi nie zamierzają jednak występować z partji radykalnej, gdyż zdają sobie sprawę z tego, że posiadają w niej obecnie większość i spodziewają się, że w październiku na kongresie partji, ujmą w swe ręce kierownictwo. Wtedy zaś wspólnymi siłami radykałi - socjalistyczno - komunistyczne mi możnaby obalić po ferjach parlamentarnych obecny rząd i stworzyć na to miejsce kombinację ministerjalną, opartą na mniej lub więcej jawnej współpracy „frontu ludowego“. Na tę ewentualność liczą komuniści francuscy i dlatego wystrzegają się obecnie popełniania błędów, które mogłyby zrazić radykałów. Dlatego też rozruchy tulońskie zostały uznane za niecelowe i tem się tłumaczy pozornie niezrozumiałe wystąpienie przywódców ugrupowań skrajnej lewicy. J. Brzękowski

Zjazd katolicki w Łotwie



W Anglii pod Dyneburgiem odbył się doroczny zjazd katolików, który zgromadził 90.000 katolików. Na zdjęciu — fragment uroczystości kościelnej.

Krucjata przeciwko niebezpieczeństwu wojny

PARYŻ, (Pat). „Le Matin“ donosi z Londynu, iż przywódca Labour Party w izbie gmin George Lansbury wystosował wczoraj pismo do Pjapieża, w którym prosi, aby Ojciec Święty zechciał się zjednoczyć z głowami innych kościołów, celem rozpoczęcia wszechświatowej krucjaty przeciwko niebezpieczeństwu wojennemu.

Lansbury wyraża nadzieję, iż będzie możliwym zwołać wielki zjazd chrześcijański do Jerozolimy i błaga Ojca Świętego, aby modłami swymi się przyczynił do utrzymania pokoju na ziemi.

rych gmachów uniwersyteckich, które zachowały ten sam wygląd, co 700 lat temu, mamy wrażenie, że dostaliśmy się do muzeum średniowiecznego, gdzie wszystko jest wystawione na pokaz.

Po bliższym zapoznaniu się z tem, co w tych gmachach się mieści — widzimy, że pod tą zewnętrzną szatą starej tradycji i zapleśniałej średniowieczności, wre praca naukowa na każdym polu i że tu jest źródło wiedzy, kultury i sztuki nowoczesnej, z którego czerpali wszyscy prawie wielcy ludzie Anglii.

Te dwa uniwersytety, w Oxford i Cambridge, są do siebie identycznie podobne i w jednym i drugim mamy ten sam system nauki, ten sam rygor uniwersytecki, ten sam sposób budowy różnych College'ów; oba uniwersytety zostały mniej więcej w tym samym czasie założone — Oxford jest jednak obszerniejszy niż Cambridge i robi większe wrażenie swym obszarem, monumentalnością, różnorodnością stylu.

Uniwersytety te składają się z dużej ilości College'ów. College — jest to ogromny kompleks gmachów, przypomina-

jący swym wyglądem zewnętrznym i sposobem rozbudowy, gmach główny uniwersytetu wileńskiego. College'e są rozrzucone po różnych częściach miasta. Studenci słuchają wykładów w różnych gmachach i z jednego miejsca do drugiego przejeżdżają na rowerach. Rower studencki ma przyczepiony z przodu — przy sterze — zwykły koszyk wiklinowy, w którym przewożone są książki. Takich starych rowerów, mających napewno kilkanaście lat, pokrytych zupełnie rdzą, brzączących i nie mających ani jednej dobrej części — nawet i u nas nie widać. Naprawdę nie rozumiem, jak ci ludzie przejeżdżają na nich z nadzwyczajną szybkością — z jednego College'a do drugiego. Przed bramą uniwersytecką każdy rzuca rower i nie toszczy się o to, co z tą maszyną się stanie — nikt cudzego roweru — a przeważnie studenckiego — nigdy nie tknie...

Najstarszy College w Oxford — Balliol College — został ufundowany w 1265 r. przez John de Balliol'a — najstarszy College w Cambridge — Peterhouse College — został ufundowany w 1285 r.

Bezpodstawne przetrzymanie w więzieniu naczelnego redaktora „Dziennika Polskiego“

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym przed sądem w Morawskiej Ostrawie odbyła się rozprawa przeciwko naczelnemu redaktorowi „Dziennika Polskiego“ p. Jerzemu Woźnicy, oskarżonemu o obrazę republiki Czechosłowackiej.

Ponieważ zeznania wiarygodnych świadków wykazały bezpodstawność oskarżenia, sąd uwolnił p. Woźnicę od winy i kary.

Zaznaczyć należy, że p. Woźnica przesiedział w więzieniu ostrawskim 18 dni.

Groźne „okręty samobójcze“ floty niemieckiej.

LONDYN, (Pat). Według informacji, nadeszłych do Londynu — donosi „Daily Herald“ — admirałcja niemiecka poszukuje ochotników do pilotowania floty „okrętów samobójczych“.

Chodzi o nowy typ okrętów, którego zastosowanie może wprowadzić całkowity przewrót w wojnie morskiej. Koła marynarki niemieckiej spodziewają się, że te małe okrętki niesłychanie szybkie, zaopatrzone w torpedy, doprowadzą do zniknięcia i wielkich jednostek morskich. Podobno przeprowadzone potajemnie próby dały jak najlepsze rezultaty.

Wspomniane okrętki mają mniej, niż 20 metrów długości, nie posiadają żadnych masztów, a nad wodą sterczy tylko niewielki komin. Po obu stronach znajdują się rury do wyrzucania torped, na okręcie zmontowany jest motor o sile tysiąca koni, pozwalający rozwinąć szybkość 40 węzłów. Załoga składać się ma z trzech lub czterech ludzi.

Okrętki te stanowić będą bardzo trudny cel dla wielkich okrętów, które mogą być torpedowane z bardzo bliskiej odległości. Po storpedowaniu „okręty samobójcze“ mogą się ukryć z tem większą łatwością, że nie wystają niemal wcale nad powierzchnię morza i są bardzo zwrotne. Admirałcja niemiecka przyznaje, że okręty te, trafione jakimkolwiek pociskiem, będą od razu zatopione, skąd też wywodzi się ich nazwa okrętów samobójczych, — sądzi jednak, że straty po stronie nieprzyjacielskiej będą nieporównanie wyższe.

Bomba na mównicy w parlamencie argentyńskim

LA PLATA. (Pat.) Podczas dyskusji nad nową ustawą wyborczą, prowadzonej w izbie deputowanych w prowincji Buenos Aires, z galerji rzucano bombę na mównicę. Jeden z deputowanych, z rzadką przytomnością umysłu, wyrwał płonący lont, uniemożliwiając temsamem wybuch. Na galerji aresztowano trzy osoby.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat.) Dewizy: Berlin 213,15—214,15—212,15. Londyn 26,27—26,40—26,14. Nowy Jork czeke 5,27 1/4—5,30 1/4—5,24 1/4. Nowy Jork kabeł 5,27 3/8—5,30 3/8—5,24 3/8. Paryż 34,99—35,08—34,90. Zurych 172,75—173,18—172,32.

Dolar 5,25 i 3/4. Dolar złoty 9,04—9,05. Rubel 4,70. Czerwonice 2,60—2,80. Budowlana 42,00. Dolarówka 53,50. Funt szterling 26,26. Guldeny 96,00. Marki niemieckie 175,00.

Oxford i Cambridge

(Od własnego korespondenta)

Londyn, w sierpniu.

Konserwatyzm angielski jest przysłowiowy. Wszelkie tradycje i formy utrwalone od wieków są tu uważane za coś świętego i nietykalnego... a mimo to Anglja jest krajem nowoczesnym w każdym calu. Wszystkie wynalazki techniczne, wszystkie prądy nowoczesne, wszystko, co technie postępowaniem i duchem współczesności, ma tu „prawo obywatelstwa“. Wątpię czy gdziekolwiek możemy spotkać taką harmonję między konserwatyzmem, a postępowaniem, jak w Anglii. Anglik potrofi umiejętnie połączyć tradycję z nowoczesnym duchem czasu;—do przestarzałej i napozór nietrwałej formy wlewa on nową treść i w sposób rozumny łączy jedno z drugim.

Gdy przejeżdżamy do Oxford lub Cambridge i dostajemy się w obręb sta-

Gmachy uniwersyteckie stanowią zabytek sztuki architektonicznej: przeważa tu styl gotycki. Gotycki angielski jest odmienny od kontynentalnego — nie jest taki strzelisty i nie wzbija się dumnie do góry. Angielski gotyk jest bardziej prosty i posiada w sobie ten tak charakterystyczny dla Angliki spokój i prostotę. Istnieje różnica zdań co do tego, co jest ładniejsze: Oxford, czy Cambridge. Na mnie osobiście Cambridge zrobił większe wrażenie.

Mamy tu większą czystość stylu, gotyk jest tu oryginalny, specyficznie angielski — i to przemawia do widza bardziej, niż mieszanina gotyku z renesansem lub baroku i stylu dekadentckiego przeważająca w Oxford. Tłumaczy się to tem, że gmachy w Oxford zostały później budowane.

Gmachy uniwersyteckie służą nietylko, jako sale wykładowe, czytelnie, pracownie i seminarja, ale zarazem jako mieszkania dla studentów. W każdym takim College istnieje cały szereg mieszkań — pokojów studenckich. Nazwają je pokoje te robią wrażenie starych, zapa-

Rozmaitości ze świata

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY WE WŁOSZECH.

Gorące przygotowania w kierunku udoskonalenia uzbrojenia i ekwipunku armji włoskiej trwają bez przerwy. Dużo miejsca i czasu zajmują zwłaszcza prace badawcze i rozpoznawcze nad powstawaniem specyficznych chorób tropikalnych, nad wyborem umundowania najodpowiedniejszego w zabójczym klimacie nizin abisyńskich. W rzymskim instytucie badań tropikalnych przeprowadzane są obecnie doświadczenia nad typem hełmu dla żołnierzy. Ogólny nadzór nad tą pracą ma znany fachowiec, dr. Aldo Castellani. Codziennie można ujrzeć przed instytutem żołnierzy, którzy stoją po 20 minut w pełnym słońcu z hełmem na głowie, pod którym znajduje się termometr. Celem tych doświadczeń jest przekonanie się, jaki rodzaj hełmu chroni najlepiej od uderzenia słonecznego.

Na szeroką skalę wprowadzone są inowacje w uzbrojeniu armji. Artylerja otrzymała nowy typ moździerza okopowego, piechota — nowe karabiny, uruchomiono też ulepszone typy czołgów. W dyskretyj prowadzone są doświadczenia z gazami trującymi i izawiaczami. Na czele oddziałów lotniczych ma stanąć albo generał Valle albo też marszałek Balbo. Doradcami wojskowymi Mussoliniego są generałowie Bono i Graziari.

PROBLEMY POPULACYJNE JAPONJI.

Roczny przyrost ludności wynosi w Japonji miljon osób. Liczba ta staje się już złowieszcza nie tylko dla całego świata, ale i dla samej Japonji. Obecny stan gęstości zaludnienia Japonji — 180 osób na km. kwadratowy — przewyższa nawet stan zaludnienia takich krajów, jak Jawa, Belgja, Anglja lub Holandia. Należy przytem uwzględnić fakt, że 16 procent ziemi jest glebą nieuprawną. W Japonji niema już kawałka wolnego miejsca, kraj jest w najwyższym stopniu przeludniony. Połowa gospodarstw wiejskich ma poniżej 0,6 ha, trzy czwarte poniżej 1 ha. Japończycy nie odznaczają się przytem wielką chęcią do zmiany miejsca. Poza Japonją żyje bardzo mało Japończyków — zaledwie 835.000.

Wobec takiego stanu populacji możliwe byłoby tylko jedne rozwiązanie problemu: rozwój handlu i przemysłu. Przeszkodą, dość znaczną nawet, jest jednak brak węgla, żelaza, nafty i innych surowców. Według zdania znawców stosunków na Dalekim Wschodzie nawet Mandżukuo nie posiada dostatecznych ilości od powiedniego węgla i rud żelaznych dla hut japońskich i fabryk.

Proces przeradzania się wytwórczości rolniczej w przemysłową znajduje się dopiero w stadium początkowym. Zaledwie 10 procent „zakładów przemysłowych“ zatrudnia ponad pięć osób.

Dzisiejsza Japonja to ciężki problem Dalekiego Wschodu, a z jej osamotnienia wypływa nieprzyjemna konsekwencja — militaryzacja Japonji. Japonja chce zdobyć nowe ziemie z nowymi zapasami surowców i rynkami zbytu dla przemysłu japońskiego, gotowa jest ponieść w tym celu najcięższe nawet straty, ponieważ sądzi, że jest to jej jedyny ratunek przed grożącą katastrofą.

KADŁUB SAMOLOTU — SPADOCHEM.

Cheąc skutecznie zwiększyć bezpieczeństwo lotów na liniach komunikacyjnych, jeden z konstruktorów angielskich zaprojektował bardzo

ciekawe rozwiązanie techniczne kadłuba samolotu pasażerskiego. Nowy wynalazek polega na tem, że płócienne pokrycie całego kadłuba spełnia jednocześnie rolę spadochronu. W razie wypadku pilot przez uruchomienie specjalnej dźwigni odłącza motor wraz ze skrzydłami od reszty samolotu, a jednocześnie pokrycie kadłuba oddziela się od niego, tworząc olbrzymi parasol. Sledzenia pasażerów są w ten sposób skonstruowane, że są ruchome i zawsze zajmują tę samą pozycję, bez względu na położenie samolotu. Dzięki temu ulepszeniu nawet w razie wypadku pasażerowie opuszczają się przy pomocy spadochronu zupełnie bezpiecznie w takiej pozycji, jaką zajmowali podczas lotu.

SZTUCZNY DESZCZ.

Już oddawna i w rozmaity sposób usilowano fabrykować sztuczny deszcz w celu złagodzenia przykrych następstw długich okresów suszy. Jednym z najnowszych sposobów jest metoda, której wynalazcą jest pewien Japończyk. Za materiał do sztucznego deszczu obrał ów Japończyk sproszkowany lód. W celu wy-

wołania deszczu należy wlać się wysoko samolotem i rzucić lodowy proszek na dany teren: każda cząstka lodu, oziębiając warstwę otaczającego ją powietrza, zgęszcza parę w niej zawartą i sama się w niej rozpłaszcza. Woda, powstała z tej fuzji, łączy się z wodą, utworzoną przez kondensację pary atmosferycznej i powoduje spadek deszczu. W celu otrzymania 1 milimetra wody trzeba ok. 50 kg. lodu (na 1 hektar).

FABRYKA POSAGÓW BUDDY NA LITWIE.

Niedługo będzie można sprowadzić sobie prawdziwego Buddę z bardzo bliska, bo z... Kowna. Już dawno przekonano się, że dąb litewski jest świetnym materiałem rzeźbiarskim, nie pęka, nie kruszy się, a nadewszystko jest odporny na niszczące działania robaków. Coroku Litwa eksportowała olbrzymie ilości debów do Indji, obecnie jednak, ze względu na trudności dewizowe i podwyżkę taryf celnych, postanowiono zaistalować warsztaty rzeźbiarskie w samej Litwie i sprowadzać do Indji posągi w stanie gotowym.

Kobieta - toreadorka



Młode panie w Hiszpanji wynalazły sobie nową cokolwiek ryzykowną rozrywkę, przygotowując w majątkach swych ojców młode byki do walk. Są i takie, które marzą o karierze prawdziwej toreadorki.

KANAŁ SUESKI

Wisząca w powietrzu wojna Włoch z Abisynją zwróciła uwagę świata na Kanał Suezki, którego wąskie pasmo łączy morze Śródziemne z morzem Czerwonym, a więc jedynym dostępem do brzegów włoskich prowincji afrykańskich, Erytrei i Somali, które jak nożyce ujmują z obu stron południe i północno-wschód Abisynji.

Anglja, która za pośrednictwem Egiptu wykonywała kontrolę nad Suezem, zagroziła Włochom zamknięciem kanału dla transportów wojennych, co oznaczałoby w praktyce uniemożliwienie komunikacji regularnej między metropolią a teatrem operacji wojennych. Rzecz to jasna nawet dla niefachowca, gdy się zważy, iż okrażenie lądu afrykańskiego od zachodu i południa przedstawia przedłużenie drogi z portów włoskich do brzegów Erytrei o 6.000 km.!

W świetle prawa międzynarodowego możliwość zamknięcia Kanału Suezkiego dla stron wojujących jest niewyjaśniona dzisiaj. Jeśli kroczymy drogą analogji, można przytoczyć przykład z wojny rosyjsko-japońskiej 1904/5 r., gdy

flota rosyjska musiała opływać całą Afrykę, gdyż kanał Suezki został dla niej zamknięty przez Anglię, ówczesną sojuszniczkę Japonji. Precedens więc jest.

Jak długo trwa dzisiaj przejazd przez kanał, liczący 168 kilometrów długości? Szerokość kanału wynosi obecnie 41 metrów, przeciętna głębokość 11 metrów, co pozwala na przejazd największych nowoczesnych gigantów morskich. Posuwają się jednak okręty przy przejeździe przez kanał bardzo wolno, tak, iż przejazd trwa 15 godzin i 11 minut.

Ponieważ ruch statków w kanale jak i wymiary ich rosną wciąż, przeto co 3,2 km wybudowano mijanki. Niejakie pojęcie o wielkości ruchu na kanale daje cyfra 35 milionów ton ładunków przewiezionych tą drogą w roku ubiegłym. Cło w wysokości 10 franków w złocie od tonny oraz wysokie opłaty za każdą rejestrowaną statku dają Tow. Kanału Suezkiego olbrzymie wpływy, które w roku ubiegłym wynosiły sumę zgórą 700 milionów franków w złocie.

Na marginesie

Sublokatorskie kanty

Powiadają, że mała jest najsprytniejsza ze wszystkich zwierząt. Nieprawda! Niema zmyślniejszego stworzenia ma świecie, jak sublokator. Sledzony, podglądany i ograniczany — rozwija czasem w sobie zmysł samowystarczalności do niebywalej perfidji.

Takiego starego wygę, który w ciągu paru lat zmienił kilkadziesiąt pokoi, żadna gospodyni nie upilnuje — i nigdy się nie dowie, kto i do której u niego gościł z wizytą, ile w lampie pali się świec i ile już razy sublokator korzystał z dobrodziejstwa herbaty tego dnia.

Z rupieci, któremi się mebluje „wydawany“ pokój, odnajmujący robi najdziwniejszy użytek. Wszystko mu się przydaje. Z trzynogiego stołu, starego krzesła i dywanika potrafi zrobić wygodny fotel „klubowy“. Latem śpiżarnię urządza sobie w piecu — zimą natomiast wędzonkę i konfitury „z domu“ układa misternie pod łóżkiem i zastania przed łakomymi oczyma zdjętym ze ściany ślubnym portretem gospodyni.

Zamożniejsi sublokatorzy mają nawet elektryczne rondelki, chowane chytrze przed właścicielami mieszkania.

Takiego się nie upilnuje — gotuje nie tylko dla siebie, ale i dla gości. Rondelki zresztą, jak każdy przedmiot w prestidigatorskich rękach sublokatora, spełnia niejedno zadanie. W chłodne noce nagrzewa nawet pościel (w źle opalonym pokoju!).

Powiedzmy — trzeba iść na lumpkę! Spodnie pogniecione, służąca „nieobowiązana“ o to dbać. A tu już wchodzi gromada wystrojonych kolegów.

— Bój się Boga, co ty robisz?
— Kanty robie!

Istotnie — sublokator w paletku, z bosomei nogami w rannych pontoflach — zawzięcie układa kilkadziesiąt przypadkowych kantów w jeden uwodzicielski. Służy mu do tego elektryczny rondelki z kipiącą wodą.

I co z takim robić?

Przez dziurkę od klucza podejrzeć nie można, bo zasłonięta — ano, trzeba patrzeć... przez pałce. Przecież w tem wszystkim jest pogoda i humor!

Wab.

Świat zabity deskami — radio rozjaśni dźwiękami

Książka — to pierwsza potrzeba człowieka kulturalnego

NOWA
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
Wilno, Jagiellońska 16 — 9
Ostatnie Nowości — Biblioteka dla dzieci
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

dłych ruder, ściany są czarne, okna nie duże, przypominające okna klasztorów, parter i pierwsze piętra są przeważnie zakratowane. Wnętrza tych pokoiów są jednak bardzo ładne, meble są przeważnie miękkie, elektryczność, gaz, bieżąca woda ciepła i zimna, ładne kominki, opa lane gazem, lub elektrycznością — za miast pieców i t. p. Warunki pracy są tu naprawdę idealne. Student tu ma wszystko, wygodny pokój, czytelną, bibljotekę, ogromny park (przy każdym College jest park), pomoc ze strony profesorów i lektorów i t. p.

Zasadniczo uniwersytet jest teraz zamknięty, w każdym z College'ów moż na jednak spotkać grupę t. zw. „jesienników“ — t. zn. studentów, odkładających swe egzamina na jesień. Mają tu oni zresztą doskonałe letniska — Oxford, jak i Cambridge mają piękne geograficzne położenie i są miejscowościami letniskowo-wypoczynkowymi.

Angielski student — tak, jak każdy Anglik zasadniczo mówi bardzo mało, — sztuka dziennikarsko-reporterska polega jednak na tem, by nawet z „niemym“ się

rozmówić... i w tym wypadku częściowo mi się udało — otrzymałem informacje z ust 100 proc. studenta, (studującego gruntownie — na każdym kursie dwa lata), co do warunków i życia na tym uniwersytecie.

O tej wolności studenckiej, o której tak marzy nasz uczeń, będący na ukończeniu szkoły średniej, — nie może tu być mowy. O godzinie 8.30 wszyscy mają śniadanie, śniadanie nie jest jednak związane z żadnymi tradycjami. Diner natomiast, który się odbywa o 7-ej wieczorem, spożywają wszyscy wspólnie z profesorami. Sala obiadowa stanowi jedną z najpiękniejszych sal College'ów. Tu wiszą portrety fundatorów, znanych profesorów i sławnych ludzi, którzy uczęszczali do tego College'a. Profesorowie i t. zw. „tutorzy“, czyli opiekunowie, siedzą przy specjalnym stole, primusi mają osobne honorowe miejsce, z boku siedzą ci, którzy przekroczyli regulamin i zostali ukarani za takie, lub inne wykroczenie. Odbywanie pewnego minimum wspólnych obiadów jest tak samo obowiązujące, jak wysłuchanie wykla-

dów, lub odrobienie ćwiczeń. Ci, którzy nawet mieszkają prywatnie poza uniwersyteciem, muszą też odbyć to minimum wspólnych obiadów.

O godzinie 10-ej College się zamyka; do 12 g. można jeszcze się dostać wewnątrz opłacając bramę, po 12 istnieje tylko jedna droga — przez wysoki 3-metrowy mur...

Prócz tego taki „gość“ naraża się na karę za opóźnienie. Przeważnie są tu stosowane kary pieniężne — i te są najbardziej skuteczne. Dwa razy w tygodniu może jednak każdy otrzymać zezwolenie na opuszczenie College'u na całą noc. Na ulicy student musi nosić beret i tożę — ukazanie się bez przepisane munduru jest karalne — sumą 10 sh. (około 13 zł.).

Nauka na tych uniwersytetach jest stosunkowo b. droga i dochodzi do 200 £ (5000 zł.) rocznie (wraz z utrzymaniem). 80 proc. studentów korzysta jednak ze stypendjów. W Anglji może się kształcić nawet najbiedniejszy, o ile wykazuje zdolności i chęć do nauki. Każda

szkoła powszechna dysponuje bowiem pewną ilością stypendjów, które rozdziela między uczniów, kończących szkołę z odpowiednimi stopniami. Taki uczeń, otrzymujący t. zw. Scholarship, ma zapewnione stypendjum aż do ukończenia wszystkich studiów. Prócz tego mają same uniwersytety dużą ilość stypendjów t. zw. studenckich, które są przydzielone zdolnym studentom. Z chwilą gdy ktoś kończy uniwersytet z odznaczeniem, otrzymuje specjalny fundusz w postaci pensji miesięcznej i może się poświęcić pracy naukowej, lub objąć asystenturę przy uniwersytecie. W Anglji zdolny człowiek, który chce się poświęcić pracy naukowej, ma zapewniony byt i nie jest zmuszony do pracowania „w pieskich warunkach“, jak asystenci i docenci w Polsce (za 200 zł. miesięcznie).

E. Sosnowicz.



Premjowanie rzetelnej pracy

Emerytowany kapitan zam. w Jagielonowie Wileńskim p. Piotr Paweł Popławski odwiedził onegdaj redakcję i zwierzył się, że mając dużo czasu, a chcąc być pożytecznym społeczeństwu, przemyślał projekt premjowania rzetelnej pracy. Poprosiliśmy p. Popławskiego o szczegóły tego projektu. Zastępujemy one, by się z nimi zapoznać. **Polecamy je uwadze w pierwszym rządzie Polsk. Radja.** Warto również, by zapoznały się z argumentami p. Popławskiego władze kolejowe.

Projekt ten podajemy w b. znacznym skrócie. Dla ewentualnej dyskusji w sprawie poruszanej przez człowieka, który chce być pożytecznym społeczeństwu, chętnie służymy łamami. (Red.)

Praca każdego obywatela jest dobrem jednostki, narodu i państwa. Nowa Ustawa Konstytucyjna art. 8 p. 1 mówi: „Praca jest podstawą rozwoju potęgi Rzeczypospolitej”. S. p. Marszałek Piłsudski przez całe życie pracował sam, cenił pracę innych, a w spuściźnie pozostawił na kaz pracę szanować i poważać.

Dla podniesienia jakości i wydajności pracy, wywołania współzawodnictwa i wyścigu, oraz postawienia na wyższy stopień społeczny wykonawców pracy fizycznej proponujemy przeprowadzić następującą akcję.

Każdą pożyteczną i wyróżniającą się pracę we wszystkich jej dziedzinach, chociażby ta praca dawała bezpośrednią korzyść tylko jej wykonawcy, należy ocenić, wykonawców wyróżnić, odznaczyć i wynagrodzić, a mianowicie:

1. **rolników:** za dobrą uprawę roli, uprawę specjalnych roślin, racjonalne sortowanie, oczyszczanie i przechowywanie zbiorów, hodowlę koni, krów, trzody chlewnej, owiec, kur, gęsi, królików. Za utrzymanie w dobrym stanie narzędzi gospodarczych, za budowę budynków ogniotrwałych, za zakładanie szkółek, sadów, stawów i pasiek. Za organizowanie kółek rolniczych, spółdzielni przetwórczych i t. p. Za organizowanie straży przeciwpożarowych, za reparację i utrzymywanie w dobrym stanie dróg wiejskich, ulic, ogrodzeń i zabudowań, za składanie oszczędności i t. d.

2. **robotników wszelkich kategorii:** za sumienną i gorliwą pracę przez przeciąg 3-ch lat u jednego pracodawcy, za ulepszenie narzędzi, maszyn lub sposobu pracy, za dobre wykonywanie pracy, za dodatkową pracę społeczną, związkową, za umiejętne gospodarowanie swym zarobkiem, za odkładanie oszczędności, za zakładanie samodzielnego warsztatu pracy, za nabycie nieruchomości.

3. **rzemieślników:** za wyróżniające się wyroby swego rzemiosła, za ulepszenie narzędzi warsztatu pracy, za wynalazki, za umiejętne gospodarowanie swoim zarobkiem, za odkładanie oszczędności, za zwiększenie i rozszerzenie warsztatu pracy, za dodatkową pracę społeczną lub związkową.

4. **paniom domu:** za umiejętne gospodarowanie zarobkiem, za utrzymywanie w czystości pomieszczeń, ogródków, podwórza, za wytykanie pięknych tkanin, obrusów, serwet i t. p., matkom za dobre wychowywanie dzieci.

5. **handlowcom:** za urządzenie pięknych wystaw i reklam, za prowadzenie ksiąg handlowych, za organizowanie sprzedaży zagranicznej, za umiejętne przechowywanie materiałów łatwo psujących się i t. d.

Ktoś następnie winien byłby wydawać dyplomy uznania dla wyróżniających się w pracy.

Dyplomy te dzieliłyby się na stopnie, każdy stopień dyplomu dawałby inne prawa, przywileje i korzyści nagrodzone.

Podniosłoby to znaczenie i powagę instytucji fachowych. Kierownicy tych instytucji widzą przecie każdego pracownika. Dotychczas mogli rozkazywać, żądać, nakładać kary, dać coś lub wynagrodzić osobie, żaden nie mógł.

Dyplomy uznania dawałyby prawo: a) bezpłatnego otrzymania kompletu radjoodbiornika „Defefon” w najbliższym urzędzie pocztowym,

b) pierwszeństwo przy zajmowaniu stanowisk w urzędach i instytucjach gminnych i powiatowych.

c) 50 proc. zniżki przy przejazdach kolejowych na przeciąg pewnego okresu.

d) 50 proc. zniżki opłat w państwowych szkołach rzemieślniczych i zawodowych.

Tego rodzaju przywileje muszą być dostępne każdemu obywatelowi.

Każdy obywatel pożytecznie pracujący, czy to rolnik, robotnik, rzemieślnik czy pracownik umysłowy będą wiedzieli że praca ich jest ceniona, poważana i nagradzana.

Gdy praca fizyczna i umysłowa będą zrównane w prawach do nagród, praca fizyczna pozyska więcej rozgarniętych i zdolnych wykonawców. Masy bezrobotnej inteligencji śmieiej pójdą do pracy fizycznej, ulepszą jej jakość i wydajność, nie będą tak jej unikali, jako niewdzięcznej i t. d.

Teraz wyjaśnię, dlaczego podaję ten rodzaj nagród:

1) koszt kompletnej radjoodbiornika wynosi 20 zł. lecz koszt ten będzie nie tylko pokryty lecz znacznie zwiększy dochód Skarbu Państwa o czym będę mówił dalej.

2) 50 proc. zniżki opłat za przejazdy kolejowe na pewne okresy czasu:

a) będzie to materialną pomocą dla nagrodzonego, która umożliwi mu tanim

kosztem załatwić sprawy bieżące, zwieździć kraj,

b) kolej pozyska więcej pasażerów, gdyż jak doświadczenie wykazało, każdy posiadający zniżkę stara się ją wykorzystać, częściej jeździ, a tem samem daje dochód kolei,

c) usunie narzekania i szemrania obywateli, że ze zniżek korzystają tylko urzędnicy i ich rodziny, a żaden obywatel nieurzędniczy, choćby najpracowitszy, za dnych ulg nie ma.

3) 50 proc. opłat szkolnych umożliwi kształcenie dzieci każdemu obywatelowi i to najwięcej w szkołach zawodowych i technicznych.

4) Pierwszeństwo przy przyjęciu na służbę państwową, komunalną i inne, oraz pierwszeństwo w awansach da możliwość wybitnym jednostkom zajęcia stanowisk kierowniczych i usunie szkodliwe protekcje. Jednocześnie będzie wielkim bodźcem do zachęty i współzawodnictwa w pracy.

Bezpłatne wydanie radjoodbiorników na pierwszy rzut oka wygląda, że spowoduje duże wydatki, lecz faktycznie będzie to nie innego, jak interwencyjna pożyczka dająca zysku około 60 proc. rocznie. Każdy, kto otrzyma bezpłatnie radjoodbiornik, zostaje abonentem radjowym, będzie opłacał abonament po 1 zł. miesięcznie za słuchanie radjo-

audycyj. Po 20 miesiącach opłaty abonamentu, koszt radjoodbiornika zostanie pokryty, a nadal opłata abonamentowa daje czysty zysk, czyli dając darmo radjoodbiornik zapłatę za niego otrzymamy w formie opłaty abonamentowej, a tylko zezwolimy darmo słuchać radjoaudycyj przez 20 miesięcy czyli przez okres spłaty kosztów radjoodbiornika.

Wydawanie radjoodbiorników przez urzędy pocztowe umożliwi ewidencję radjoodbentów i pobieranie opłaty. Tylko tym sposobem możemy rozpowszechnić Radjo.

Dotychczas Polskie Radjo za 10 lat swego istnienia zdobyło przeszło 400 tysięcy abonentów, t. j. po 40.000 rocznie. O ile w tym samym tempie będzie zdobywało nadal, to na osiągnięcie 5 milionów abonentów trzeba czekać 125 lat. Przy moim projekcie cyfrę 5 mil. abonentów możnaby osiągnąć w przeciągu 5 lat.

Polska posiada 33 miliony ludności, do roku 1940 będzie posiadała 35 milionów. O ile weźmiemy, że każda rodzina składa się z 5 osób, to będziemy mieli 7 milionów rodzin plus do tego obywateli samotni lub samodzielnie mieszkający, których liczę na 1 milion. Razem wyniesie 8 milionów. Jest to maksymalna cyfra radjoodbentów, jaką możemy osiągnąć, a dlatego liczę na osiągnięcie 5 milionów abonentów.

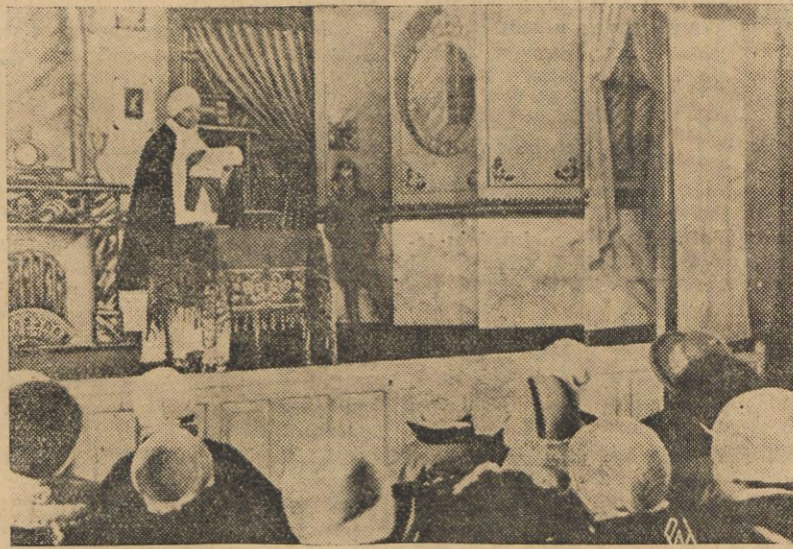
Masy odbiorników będących w użyciu, a tem samem i części łatwo zużywalne jak: sznury, wtyczki, śrubki, słuchawki, anteny i t. p. będą zużywały się, a abonentci będą nabywać, przez co będzie duże zapotrzebowanie i na tem zyskają wytwórci i handel.

Oprócz powyższego jak doświadczenie wykazało, każdy posiadacz odbiornika detektorowego zawsze dąży do posiadania odbiornika lampowego, gdy zrozumie wartość i znaczenie radja.

W projekcie podane są tylko zasady niecyfrowe dla ogólnej orientacji, jako rama dla dalszej pracy, której całkowicie wykonać nie jestem w stanie, gdyż mógłbym coś opuścić i niedopałtrzyć, a wobec tego zwracam się z prośbą do naszych fachowców, ekonomistów, polityków, literatów, prasy, Polskiego Radja, wszystkich urzędów, organizacji i t. p. z prośbą o uzupełnienie swemi cennymi wskazówkami tych uwag.

Piotr Paweł Popławski.

W Abisynji



Księżniczka Shorraget przemawia na wielkim zebraniu kobiet abisyńskich, nawołując je do skutecznej pomocy przy organizowaniu obrony kraju.

Jak będziemy głosować

Instrukcja generalnego komisarza wyborczego

WARSZAWA. (Pat). Generalny komisarz wyborczy wydał szczegółową instrukcję dla obwodowych komisji wyborczych w sprawie prac przygotowawczych do sprawnego przeprowadzenia głosowania oraz w sprawie samego głosowania.

W instrukcji tej czytamy m. in., że w lokalu obwodowej komisji wyborczej powinna znajdować się osłona, zabezpieczająca tajemność głosowania. Za osłoną winien być przygotowany olówek. Przez cały czas głosowania, t. j. od chwili jego rozpoczęcia, aż do ustalenia wyniku w lokalu wyborczym, muszą być obecni bez przerwy przewodniczący lub jego zastępca i co najmniej dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy.

Podczas aktu głosowania i ustalenia jego wyniku w lokalu wyborczym mogą być obecni mężowie zaufania zgłoszeni po jednym na obwód przez każdego z kandydatów na posłów. Mąż zaufania ma prawo być obecny w lokalu wyborczym przy głosowaniu i ustaleniu wyników głosowania, przyczem może oglądać karty do głosowania i kwestjonować je, być obecnym przy opakowaniu i opieczętowaniu aktów wyborczych, wysyłanych do okręgowej komisji wyborczej, wreszcie ma prawo zgłaszać uwagi do protokołu, lub przysyłać je na piśmie okręgowej komisji wyborczej.

Przed rozpoczęciem głosowania komisja zbadająca, czy urna jest próżna, poczem urnę zamknie. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania urny otwierać nie można.

Każdy wyborca głosuje osobiście i może od-

dać głos tylko w jednym obwodzie to jest w tym, w którym został umieszczony w spisach wyborczych (wyjątek stanowią członkowie obwodowej komisji oraz straż, którzy mogą głosować w obwodach, przy których urzędują. Osoby te należy wciągnąć do spisu wyborców przed rozpoczęciem głosowania dnia 8 września).

Wyborcy utomni mogą posługiwać się przy głosowaniu osobą zaufaną, t. zw. osobą utomną (ociemniałi, sparaliżowani i t. p.) musi zjawić się osobiście, może jednak wyrezytować się osobą zaufaną przy składaniu głosu. Przepis ten nie dotyczy analfabetów, dla których ordynacja wyborcza żadnej pomocy nie przewiduje. Ponieważ w całym okręgu wyborczym rozlepione są napisy wyborcze z podaniem kolejności imion i nazwisk kandydatów na posłów, przeto analfabeta ma możliwość za pośrednictwem osób, które umieją czytać zapoznać się z treścią afisza wyborczego i wskutek tego wiedząc, którzy kandydaci i w jakim porządku są umieszczeni na karcie wyborczej może bez trudu i bez pomocy zrobić kręskę przy odpowiednim kandydacie. Analfabeta, który głosuje na dwóch pierwszych kandydatów może oddać kartę wyborczą bez stawiania w niej kręski, albowiem na mocy art. 68, ustęp 3 ordynacji wyborczej karty do głosowania nie wypełnione przez wyborcę są ważne, przyczem uważa się, że wyborca oddał głos na pierwszych dwóch kandydatów.

GŁOSOWANIE.

Wyborca wymienia swe imię, nazwisko i adres prowadzący protokół bada, czy dany wybor-

ca wymieniony jest w spisie wyborców, poczem przewodniczący daje wyborcy kartę do głosowania oraz kopertę urzędową. Z kartą do głosowania oraz z kopertą udaje się wyborca za osłonę i tam po odpowiednim wypełnieniu karty wkłada kartę do koperty. Niezaklejając koperty zbliża się do stołu i wręcza kopertę przewodniczącemu komisji obwodowej, który w jego obecności rzuca kopertę do urny. Jednocześnie dwaj członkowie komisji, którzy mają przed sobą spis wyborców, notują obok nazwiska wyborcy, że oddał on swój głos.

Przewodniczący oraz członkowie obwodowej komisji wyborczej mogą przed oddaniem głosu żądać ustalenia tożsamości wyborcy. Wyborca nieposiadający dokumentu uznanego przez komisję za wystarczający może się powołać na świadectwo dwóch miarodajnych osób, znanych komisji. Uchwała komisji zapadła większością głosów w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna. Dostającem stwierdzeniem tożsamości osoby jest nietylko przedstawienie dowodu osobistego, czy też paszportu, ale też przedstawienie innych dowodów, jak np. dokumentów wojskowych, karty na broń legitymacji ubezpieczalni społecznej i t. p.

Głosowania przerywać niewolno. Obwodowa komisja wyborcza może odroczyć głosowanie jedynie spowodowane wydarzeniami siły wyższej (większy pożar, powódź, długotrwałe zaburzenia niedające się opanować i t. p.) i nie dłużej, niż do

(Dokończenie art. na str. 6-ej.)

Jak będziemy głosować

(Dokończenie art. ze str. 5-ej).

dnia następnego. Zarządzenia takie przewodniczący poda niezwłocznie do wiadomości publicznej w sposób w danej miejscowości zwyczajem przyjęty. W przypadku odroczenia głosowania komisja opieczętuje urnę i akta wyborcze i odda je na przechowanie przewodniczącemu pod jego osobistą odpowiedzialnością. Przed ponownym podjęciem głosowania komisja zbada czy pieczęci były nienaruszone.

Przewodniczący czuwa nad zapewnieniem porządku w czasie głosowania, a także nad zabezpieczeniem jego tajności. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej może usunąć z lokalu każdego, kto nie stosuje się do wydanych zarządzeń porządkowych, niepozabawiając go w miarę możliwości prawa oddania głosu.

W dniu głosowania niewolno: a) wygłaszać przemówień, rozdawać ulotki, ani też w inny sposób agitować tak wewnątrz, jak i na zewnątrz lokalu wyborczego w promieniu 100 mtr.,

b) wchodzić do lokalu wyborczego osobom, niebiorącym udziału w głosowaniu, lub w czynnościach wyborczych.

O godzinie 21-ej przewodniczący zarządzi zamknięcie lokalu wyborczego. Po zamknięciu lokalu mogą głosować jeszcze ci wyborcy, którzy przybyli do lokalu przed godziną 21-szą.

USTALANIE WYNIKÓW WYBORÓW.

Po zamknięciu głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje niezwłocznie do ustalenia wyników głosowania. Instrukcja głosi, że karta wyborcza, o ile jest włożona w kopertę urzędową, oraz opatrzona pieczęcią okręgowej komisji wyborczej jest ważna:

a) jeżeli oznaczono w niej kreskami nie więcej niż dwóch kandydatów,

b) jeżeli jest wogóle niewypełniona przez wyborcę, to znaczy całkiem czysta bez żadnych znaków. W takim wypadku uważa się, że wyborca oddał głos na kandydatów, umieszczonych na liście na pierwszym i drugim miejscu,

c) jeżeli oznaczono kreską tylko nazwisko jednego kandydata, wówczas uważa się, że wyborca głosował tylko na jednego kandydata.

Wszystkie karty, które nie podpadają pod punkty a, b i c, czyli są wypełnione niezgodnie z wyżej podanymi przypadkami uważać należy za nieważne. Nieważność karty do głosowania stwierdza obwodowa komisja wyborcza (uchwały zapadają zwykłą większością głosów).

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. Od lipca r. b. wznowiono prace przy budowie monumentalnego gmachu Muzeum Narodowego w Al. 3 Maja w Warszawie. Roboty prowadzone są b. intensywnie. Środkowy blok muzeum ukończony będzie w stanie surowym już w grudniu r. b. Muzeum Narodowe będzie jednym z okazałszych gmachów w stolicy. Kubatura jego środkowego bloku wyniesie około 70.000 m. sześć, przy czym zużytych będzie 2.500.000 sztuk cegieł. Robotników przy budowie zatrudnionych jest 250.

— ILE JEST ŁOSI W POLSCE. Według danych sekcji ochrony łosia przy Polskim Zw. Stowarzyszeń Łowieckich w Warszawie stwierdzono, że na obszarze Polski stan łosia znacznie się podniósł. Roczny przyrost wynosi 20 proc. Obecnie w całym naszym kraju znajduje się ok. 1000 sztuk łosia. W lasach państwowych ilość ich wynosi 202 sztuki. Zmniejszyła się ona nieco skutkiem epidemii i kłusownictwa. Badania przeprowadzone w Warszawie nie ustaliły rodzaju epidemii. Przed wojną wśród łosia panowała jedynie choroba racie i pyska — przyszczyca.

Rozmnażające się łosie rozchodzą się i gdy opuszczają bezpieczne ostoje, tropione są i wybijane przez kłusowników; uchwalono więc wzmocnić sankcje karne za kłusownictwo i zrównać je z karami ustanowionymi za zabicie żubra.

W rezerwach państwowych postanowiono robić 2—3-letnie przerwy w eksploatacji drzewostanów, by jak najmniej niepokoić zwierzę.

— SZALENIEC ZABIŁ 14 KRÓW. Koło Gniezna, w wsi Sokolowie zdarzył się niecodzienny wypadek. Syn rolnika, Walerjan Borkowski, w przystępie szału, wyszedł nad ranem z domu i w oborze zarabiał siekierą 14 krów. Zbudzona rykiem zabijaniem była rodzina przestekdziała mu w pełnieniu dalszych szaleństw, gasząc pożar w zagrodzie, którą podpalił. Szaleniec wymordowałby spewnością również całą rodzinę, gdyby go zawczasu nie obezwładniono. Nieszczęśliwego wieśniaka przewieziono do zakładu psychiatrycznego w Dziekanowie.

KURJER SPORTOWY

Walasiewiczówna bije rekord światowy na 400 metrów

W biegu na 400 m. pań bezapelacyjne zwycięstwo odniosły Polki: Walasiewiczówna i Świderska. Pierwsze miejsce i mistrzostwo zdobyła Walasiewiczówna uzyskując 57,6 sek. i ustanawiając nowy rekord świata. Dotychczasowy rekord należał również do Walasiewiczówny i wynosił 58 sek. Drugie miejsce zajęła Świderska 62 sek., przed Niemką Erfling 66,1 sek. Walaiewiczówna przyszła do mety o 25 metrów

przed drugą kolejką Świderską.

W sztafecie 4:100 m. pań drużyna polska w składzie Segno, Świderska, Szajnówna, Walasiewiczówna zajęła 3-e miejsce w czasie 51,5 za Niemkami 50 i Angielkami 50,7. Segno jako pierwsza szła bardzo dobrze, następną dwiema zawodniczkami polskimi pozostały daleko w tyle, tak, że jedynie Walasiewiczówna zawdzięczać należy uzyskanie trzeciego miejsca.

Zaproszenie dla naszych lekkoatletów

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał kilka zaproszeń dla naszych lekkoatletów na starty zagraniczne. Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił przyjąć zaproszenie dla lekkoatletów na wyjazd do Paryża i dla lekkoatletek na wyjazd do Wiednia.

Na zawody w Paryżu (29 września) PZLA proponuje organizatorom wysłanie Morończyka

(tyczka), Maszowskiego (800 mtr. i 400 mtr. płotki), Turczyka (oszczep), Luckhauza (trójskok), Noji (5000 mtr. o nagrodę im. Jean Bouin).

Na zawody do Wiednia (15 września) PZLA proponuje wyjazd Walasiewiczówny, Wajsówny, Kwaśniewskiej, Czajkowskiej i Freiwaldówny.

Amerykańscy lekkoatleci w Strasburgu

W Strasburgu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Amerykanów.

Kryterjum sprinterów wygrał murzyn amerykański Peacock, uzyskując na 100 jardów czas 9,6, a na 100 mtr. 10,6. 200 mtr. wygrał Fuqua (Ameryka) 21,6. 400 mtr. wygrał również Fuqua 48,4.

800 mtr. 1) Lang (Niemcy) 1:56, 1500 mtr. 1) Messner (Francja) 3:56,6 przed Brightem (A) 3:56,8.

Lekkoatleci wybierają się do Królewca

Został już ostatecznie ustalony termin meczu lekkoatletycznego Polska Północno-Wschodnia — Prusy Wschodnie. Mecz odbędzie się 1 września w Królewcu.

Reprezentacja Polski składać się będzie z zawodników Białegostoku i Wilna. Skład Polski został już ustalony przez przedstawiciela Białegostoku Ledertowicza z „Komisją trzech“ z Wilna (Nieciecki, Doroszewski, i Rymkiewiczem).

Z Wilna na wyjazd zakwalifikowali się Gierutło, Fiedoruk, Wieczorek, Wojtkiewicz, Sa-

3000 mtr. 1) Mac Cluskey (A) 8:44,4 przed mistrzem Europy Rochardem (Fr) 8:54,6 110 mtr. przez płotki 1) Cope (Am) 14,3. 400 mtr. przez płotki 1) Moore (Am) przed Cope w czasie 55,2.

Rzut kulą 1) Eymann (Am) 15,33 przed Lampertem (N) 14,40.

Dysk 1) Winter (Fr) 46,41 przed Lampertem 46,38.

Skok wzwyż 1) Johnson (Am) 2 mtr.

Skok w dal 1) Peacock (Am) 7,40.

Rzut oszczepem 1) Kullmann (N) 57,36.

dowski, Zieniewicz, Kazimierski i Żylewicz. Jako kierownik jedzie do Królewca Nieciecki. Wyjazd zawodników z Wilna nastąpi 30 b. m. wieczorem. Połączą się oni w Białymstoku z resztą ekspedycji, która opuści Białystok 31 bm. o godz. 3 w nocy.

Będzie to pierwszy poważny mecz zawodników ziem północno-wschodnich. W przyszłych latach mecz odbędą się kolejno w Białymstoku i w Wilnie.

W Wilnie zawodnicy trenować będą pod kierownictwem Wojtkiewicza.

Turniej tenisowy juniorów w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Na wielkim turnieju tenisowym juniorów na kortach Legii wyniki ewentualnie sa następujące: Ksawery Tłoczyński — Cieślowski 6:3,6:3; Kurman — Totshalk 6:4, 6:4; Tenenbaum — Domagowski 6:0, 6:3.

Do półfinałów zakwalifikowali się więc: Ksawery Tłoczyński, Kurman i Tenenbaum.

Czwartego półfinałiste wyłoni spotkanie Czajkowski — Biechowski.

W grze podwójnej do półfinału zakwalifikowały się dotychczas pary: Kurman — Czajkowski Jędrzejewski — Hofman, Burda — Staszewski.

W grze pojedynczej dziewcząt, gdzie każda gra z każdą, na pierwszym miejscu znajduje się obecnie Siodłowna (3 wygrane).

Dr. med. BERLINERBLAU

(Choroby uszu, nosa, gardła)
p o w r ó c i ł
Wileńska 25-6, tel. 11-68. Przyjmuje 3—5

Cement „Wysoka“
PAPE DACHOWA
po cenach konkurencyjnych
poleca
M. DEULL Wilno, Jagiellońska 3
telefon 8-11
SKŁADY: Kijowska 8, tel. 999

Po olbrzymim pożarze wystawa radjowa w Berlinie ponownie otwarta

BERLIN, (Pat). Od godziny 3-ej w nocy oddział pionierów i około 200 robotników pracuje nad usunięciem gruzów i uporządkowaniem terenów wystawy, nawiedzonych przez pożar. Prace posuwają się szybko naprzód. Część wystawy ma być dostępna dla publiczności już dziś po południu.

BERLIN, (Pat). Jedną z osób ciężko poparzonych w czasie wczorajszego pożaru wystawy radjowej w Berlinie zmarła dziś w szpitalu. We dług informacyj urzędowych, liczba rannych wynosi 26, z czego dwie osoby są ciężko ranne.

W godzinach przedpołudniowych z placu wystawy oraz okolicznych ulic usunięto ludność, gdyż saperzy musieli wysadzać w powietrze mury spalonych budynków.

Urzędowo zapewniają, że wystawa w całej pełni i w niezmienionej postaci będzie nadal otwarta.

BERLIN, (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: dziś w południe otwarto ponownie wystawę radjową dla publiczności. Speaker Hadamovsky przy otwarciu wystawy wygłosił przemówienie, w którym zwrócił się przeciw nie którym radjostacjom zagranicznym, mówiąc, że niektóre z nich jeszcze dziś zrana wygłaszały wiadomości o całkowitem zniszczeniu berlińskiej wystawy radjowej. Wystawa jest otwarta — mówił Hadamovsky — i naród niemiecki zwiędza ją. Musimy nawet wobec napływu wie dzających ograniczyć dostęp. Z wyjątkiem hali Nr. 4 zniszczonej przez pożar cała wystawa jest nienaruszona i otwarta dla zwiedzających.

BERLIN, (Pat). W czasie uprzątniania gruzów w hali Nr. 4 na placu wystawy radjowej wydobyto dziś w południe spod żeliszcz całkowicie

zweglone zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano jednego z urzędników firmy „Telefunken“.

Jest to już druga ofiara śmiertelna wczorajszego pożaru.

Przy wysadzaniu dynamitem przez saperów murów spalonych budynków zużyto 19 kg dynamitu. Wsadzenie trwało całą godzinę i odbyło się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Obecny był przy tem minister wojny gen. Blomberg.

Szósta runda olimpiady szachowej

WARSZAWA, (Pat). Dziś rano w szóstej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska spotkała się z drużyną estońską. Szachiści polscy odnieśli trzy zwycięstwa, a jedna partja została niedokończona. Dr. Tartakower wygrał z Keresem, Najdorf wygrał z Laurentiusem, a Makarczyk wygrał z Kibbermanem. Natomiast Paulin Frydman (Polska) ma z Friedemanem (Estonja) znacznie gorszą pozycję.

Ani jedno spotkanie 6-tej rundy nie zostało całkowicie zakończone. Możemy zatem podać tylko wyniki tymczasowe (w nawiasach ilość partij niedokończonych).

Argentyna — Szwecja 0:2 (2), Włochy — Węgry 0:2 (2), Irlandja — Stany Zjednoczone 0:2

KAPEWIACY WIOZĄ ZIEMIĘ Z ŻUŁOWA NA SOWINIEC.

Dziś wyruszy z Wilna około 15 motocyklistów KPW do Krakowa. Kapewiaci powożą ziemię pobraną z Żułowa na kopiec Marszałka.

Trasa, wynosząca przeszło 800 km. prowadzi przez Grodno, Białystok, Warszawę i Radom. W Warszawie kapewiaci wileńscy złożą raport w zarządzie głównym KPW, przesyłając listy posłowi Starzakowi.

Kierownikiem drużyny wileńskiej jest p. Andrzej Kisiel.

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH W WILNIE.

W niedzielę odbędzie się w Wilnie turniej gier sportowych z udziałem drużyn KPW ze Lwowa i Stanisławowa.

Turniej odbędzie się na boisku przy ul. Kolejowej 19.

BEZPŁATNE KURSY PLYWANIA.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości całej młodzieży szkolnej (męskiej i żeńskiej), że bezpłatne kursy pływania dla początkujących i zaawansowanych odbywają się na basenie Akademickiego Związku Sportowego (ul. Kościuszki 12). Zgłoszenia przyjmuje się codziennie na przystani AZS'u o godz. 17.

DOSKONAŁE WYNIKI NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH W OSŁO.

W Oslo na zawodach lekkoatletycznych, które się odbyły wieczorem, osiągnięto szereg świetnych wyników.

Na 800 mtr. norweski średni dystansowiec Hjalmar Johannesen osiągnął wspaniały czas 1:52,5, bijąc rekord Norwegii.

W kulę Sigurd Dahle pobili również rekord Norwegii rzutem 15 mtr. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajął Amerykanin Gordon Dunn, który uzyskał 15,80.

W rzucie dyskiem Amerykanin Dunn zajął również pierwsze miejsce rekordowym wynikiem 52,01. Wynik ten jest nowym rekordem Ameryki.

W OGÓLNEJ KLASYFIKACJI POLSKA NA 7 MIEJSCU.

W ogólnej klasyfikacji akademickich igrzysk pierwsze miejsce zdobyli Węgrzy 481 pkt. 2) Niemcy 465 pkt. 3) Anglja 146 pkt. 4) Czechosłowacja 102 pkt. 5) Francja 101 pkt. 6) Japonja 88 pkt. 7) Polska 84 pkt. 8) Austrija 66 pkt. 9) Lotwa 49 pkt. 10) Belgja 24 pkt. 11) Finlandja 19 pkt. 12) Estonja 13 pkt. 13) Irlandja 8 pkt. 14) i 15) Danja i Egipt po 7 pkt. 16) Nowa Zelandja 6 pkt. 17) Hiszpanja 2 pkt.

AMERYKA BIJE JAPONJĘ W MECZU PLYWACKIM.

W meczu pływackim Japonja—Ameryka zwyciężyła Ameryka 22:20 pkt. Z czterech konkurencji Amerykanie wygrali trzy. Na zawodach Medica (Ameryka) i Negami (Japonja) pobili rekord światowy na 400 mtr. stylem dowolnym w czasie 4:45,2. Dotychczasowy rekord należał do Japończyka Makino — 4:46,8.

WALKI O WEJŚCIE DO LIGI.

Stan rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się obecnie następująco.

	gier	st.	pkt.	st. br.
1 grupa:	Union-Touring Łódź	4	6:2	13:4
	Legja Poznań	3	5:1	10:3
	Polonia Bydgoszcz	3	2:4	4:9
	Skoda Warszawa	4	1:7	6:17
2 grupa:	Dąb Śląsk	1	1:1	0:0
	Brygada Częstochowa	1	1:1	0:0
3 grupa:	Czarni Lwów	2	4:0	7:2
	PKS Łuck	2	4:0	5:2
	Strzelec Siedlce	2	0:4	2:5
	Rewera Stanisławów	2	0:4	2:7
grupa:	Śmigły Wilno	3	6:0	12:3
	Warmja Grajewo	3	4:2	6:5
	Kobwiec Piasek	4	0:8	3:13

Złóż datki na pomnik

Marszałka w Wilnie
konto P. K. O. 146.111

Uwagi o pieśni i poezji ludowej

Czy istnieje oryginalna poezja ludowa? — Pogląd na tę sprawę nie jest uzgodniony. R. Berwiński w „Stadjach o literaturze ludowej” (1854) stwierdza, że lud „nie ma samodzielnej twórczości ducha, a jeżeli ją ma, to w takiej tylko mierze, jak dziecko. Siła jego ducha, a raczej wyobraźni, jest raczej reproduktywną. Nie tyle stwarza, ile przetwarza”. Prof. F. Koneczny w swoim „Polskim Logos i Ethos” (1921) powiada, że „lud żyje po większej części przeżytkami. Jego sztuka i literatura da się oznaczyć chronologicznie z kronik kultury szlacheckiej”. Aleksander Świętochowski w „Historji chłopów polskich (1925—1928) tylko stwierdza, że jego sąd o wartości twórców poezji ludowej „tak dalece różni się od opinii powszechnie przyjętej w literaturze, że obawia się, czy nie jest mylnym”.

Z drugiej strony istnieje ogólne przesvědzenie o oryginalności poezji i pieśni ludowej. Zawdzięczamy to najwięcej pisarzom i poetom z doby romantyzmu. Romantycy widzieli w „poezji gminnej” źródło natchnienia, skarbnicę czy stych uczuć. To nastawienie zostało silnie wszczepione w szerokie masy społeczeństwa.

Wypośrodkować prawdę z tych rozbieżnych sądów jest rzeczą bardzo trudną. Należałoby zahaczyć o zagadnienie, co nazywamy wogóle poezją. O ile w zakresie treści poezji ludowej możemy prawie zawsze znaleźć odblaski kultury szlacheckiej, o tyle sposób odtworzenia tej treści, jak też i zabarwienie uczuciowe i emocjonalne motywów zapożyczonych są najczęściej nawskroś oryginalne. Ze zapożyczenia były i są, dziwić się temu nie należy. Całe życie wieśniaków w ubiegłych wiekach koncentrowało się koło dworów szlacheckich i magnackich. Trochę codziennego dnia, radości i smutki, wszystko obracało się koło dworu. Z tych powodów odtworzenie w poezji i pieśni stosunku wieśniaków do dworów i naodwrot miało znamie konieczności.

Nieinaczej zresztą jest i dzisiaj, gdzie wieśniak spogląda zazdrośnym okiem na dwory ziemiańskie i grunta do nich należące, a wieśniaczki chodzą do dworu na rozmaite posługi i roboty, gdzie pan dziedziec za mizerną opłatą wynajmuje sobie robotników wiejskich. Jednak wszystkie te prace i posługi mają znamie dobrowolności, a w istocie są wymuszone przez warunki materialne w jakich znajduje się nasza wieś. W każdym bądź razie należy zanotować zanikanie pierwiastku szlacheckiego w poezji i pieśni ludowej. Jeśli pierwiastek ten występuje, to jakby w pewnym oddaleniu. Tak samo zresztą kształtuje się obecnie i stosunek wieśniaka do dworu.

Po tych uwagach ogólnych przytoczamy tekst piosenki, w której jest dość dużo zapożyczeń treściowych, ale sam układ treści i ogólny ton posiadają niewątpliwie znamie oryginalności. Oto tekst:

Wyjeździłem wszystkie strony,
Wyszukałem sobie żony.
Uch ja, biedna ja, biedna głowańka moja.
Zdym pani drogie szaty,
Wejdz do mojej kurnej chaty.
Uch ja, biedna ja, biedna głowańka moja.
Zdym pani rękawiczki,
Wymyj garki i dojniczki.
Uch ja, i t. d.
Dosyc pani smutku smuć,
Wez capeczek idz pomlócic.
Uch ja, i t. d.
Dosyc pani tej wygody,
Wez wiaderko, przynieś wody.
Uch ja, i t. d.
Była zima bardzo śliska,
I po woda jest nie blisko.
Uch ja, i t. d.
Zdym trzewiczki glansowane,
Nałoz łapcie sznurowane.
Uch ja, i t. d.
Wyszpil pani drogie szpilki,
Wypedz w pole owce, świnki.
Uch ja, i t. d.
Owce, świnki wypedzała,
Do mamusi list pisała.
Uch ja, i t. d.
Jek mamusia dowiedziała,
To w sześć koni przyjechała.
Uch ja, i t. d.
Ach ty zięciu, ty padlina,
Zjadłeś córka, jak malina.
Uch ja, i t. d.

Zeby zięciu szyja skrecił,
Coś przed moją córką kłęczał.
Uch ja, i t. d.
Zeby zięciu szyja złamał,
Jak przed moją córką kłamał.
Uch ja, i t. d.

Wstęp piosenki ma charakter informacyjny (pierwsza zwrotka). Następnymi osiem zwrotek tworzy treść zasadniczą. Ostatnie trzy zwrotki stanowią za kończenie, w którym wyrażono konsekwencje postępowania męża wieśniaka do „pani” żony. Między wstępem a treścią zasadniczą czujemy jakąś lukę, mianowicie pieśń nie mówi, co się stało w czasie od wyszukania żony do chwili, gdy się mąż zwraca „Zdym pani rękawiczki”. Luka ta szczególnie występuje drastycznie podczas wykonania piosenki. Luki takie zdarzają się bardzo często w piosenkach ludowych.

Ciekawy jest proces tworzenia się pieśni ludowej. Dzieje się to tak w przybliżeniu. Najpierw lud zjawiska, fakty przyobleka w legendę, podawaną z ust do ust. Legenda ta trafia do jednostki

wieśniaczej, obdarzonej zdolnościami rytmotwórczymi. Jednostka ta zaczyna próbować rymowania. Szereg ustępów legendy, nie przemawiających bezpośrednio do wyobraźni, wyrzuca się poprostu z treści, a rymuje się to, co przemawia do słuchaczy i wyobraźni rytmotwórcy wprost. Przez wyrzucenie pewnych ustępów legendy powstają luki, czego ilustracją jest przytoczona wyżej pieśń (między wstępem a treścią zasadniczą).

Pieśń wyżej przytoczona jest jeszcze z innych powodów charakterystyczna, mianowicie posiada ona znaczną dozę elementów satyrycznych, co jest w poezji ludowej rzadkością. Satyryczny ton świadczy niewątpliwie o samodzielności odczucia zjawiska. Pieśni ludu w przeszłości posiadały najczęściej odcień rzewności, rozlewności, pewnego pokornego stosunku do świata i jego zjawisk. Elementy te z poezji ludowej, jako cecha ogólna, prędzej czy później znikną, nastąpi to w związku z całkowitem usamodzielnieniem się życia wsi.

Bronisław Oweczynnik.

Kosztowny urząd wicekróla Indyi



Lord Lintlithgow.

Wicekrólem Indyi mianowany został przez króla Jerzego lord of Lintlithgow. Zaszczyt to wielki, stanowisko jedno z pierwszych w Imperjum brytyjskim ale też i ciężar niemały gdyż wicekról Indyi dokładać musi minimum 100.000 złotych rocznie do pensji którą otrzymuje.

Lord wicekról otrzymuje 19000 funtów (około 450000 zł.) rocznie która to suma obejmuje już koszty reprezentacji. Lord Lintlithgow zajmuje obecnie stanowisko członka rady nadzorczej w Bank of Scotland, British Assets Trust, J. and P. Coats, Life assurance Society, Scottish Widows Fund i w pół tuzinie in. jeszcze przedsiębiorstw. Jego dochody rocznie przekraczają więc znacznie, jak się łatwo domyśleć można, budżet wicekróla Zambiana więc choć szacunkowa, finansowo będzie złą imprezą.

Naogół trzeba to przyznać, najwyższe stanowiska w Imperjum brytyjskim są stosunkowo słabo opłacane. Urząd generalnego gubernatora Australji ap., który sprawował ojciec obecnego wicekróla Indyi, dawał rocznie tylko 10.000 funtów. Już po dwóch latach urzędowania zrzekł się lord Lintlithgow senior swego stanowiska, gdyż znaczne wydatki prywatne nadszarpywały zbytnio jego majątek. Dopłacił on bowiem w ciągu dwóch lat z własnej kieszeni zgórą 25.000 funtów. To samo pociąga za sobą stanowisko lorda-majora Londynu. Otrzymuje on 6.500 funtów pensji rocznej, a dokłada do tej sumy około 10000 funtów. Premier Wielkiej Brytanji otrzymuje pensję w wysokości 5.000 funtów, a tymczasem musi dokładać około 2.000 funtów, aby utrzymać swój dom na właściwej stopie. To też pełnić zaszczytne funkcje urzędowe w imperjum brytyjskim mogą tylko ludzie, których osobisty majątek pozwala im na dokładanie do otrzymywanej od państwa pensji.

Or.

Osuszanie Lidy

Odbywa się w Lidzie regulacja rzeki Lidziejki, której lustro wody w Lidzie zostanie obniżone o 1 metr 10 cm. od obecnego poziomu. Wpływie to na osuszenie podmokłych terenów na jakich zbudowana jest Lida, oraz podniesie zdrowotny stan miasta. Roboty prowadzi Zarząd m. Lidy.

Pożar młyna

W kolonji Przewoża, gm. zabłockiej (pow. lidzki) naskutek eksplozji 4-litrowej lampy naftowej w hali motorowej młyna, należącego do braci Łasuszków, powstał pożar, który strawił cały młyn, wartości 25 tysięcy złotych.

Jedynie patentowane
gibry (tutki)
WYRABIANE z WŁOKNAMI
TYTONIOWEMI
„TYTONIOWI”
dają w paleniu istotny smak tytoniu.
WYTWORNIA HIPOLITA KAMIŃSKIEGO i S-ki WARSZAWA-LESZNO 10

Otwarcie szkoły rolniczej w Jerozolimce

W niedzielę dokonano otwarcia szkoły rolniczej dla młodzieży żydowskiej w Jerozolimce. Szkoła posiada 13 ha ziemi i szereg zabudowań potrzebnych do celów gospodarki rolnej i ma na celu przygotowanie młodzieży emigrującej do Pa-

lestyny do pracy na roli.

Przy szkole znajduje się internat, w którym mieszka 36 uczniów, przeważnie z województw centralnych (z Wilna uczęszcza do szkoły 10 osób). Kieruje nią inż. agronom Kapłan.

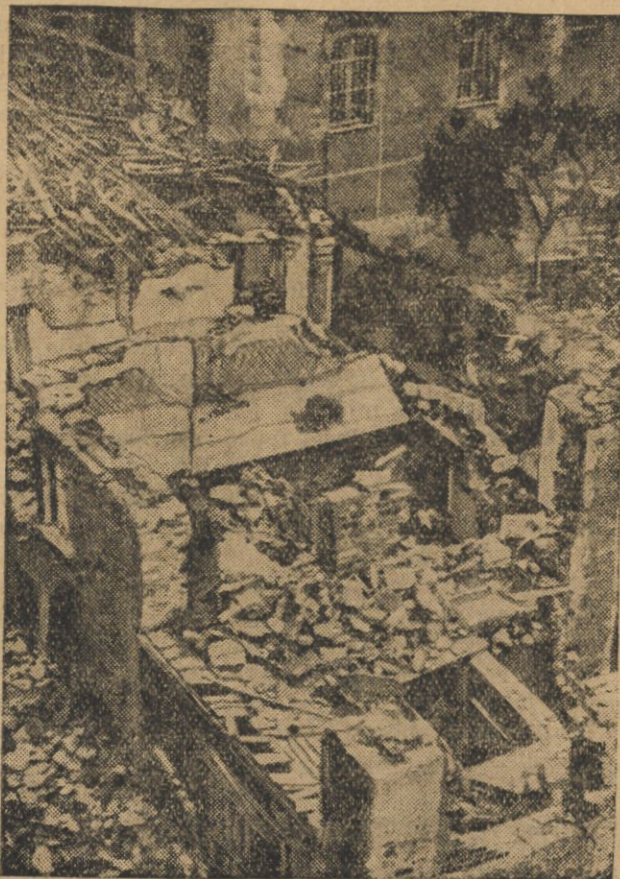
Splonął Dom Ludowy w Postawach

W niedzielę dn. 18 b. m. późnym wieczorem w Domu Ludowym w Postawach podczas wyświetlania filmu „Kocha, lubi, szanuje...” w kabine mieszczącej aparat kinowy wybuchł pożar. Ogień przeniół się natychmiast na dach Domu Ludowego i w ciągu kilku minut cały budynek stanął w płomieniach. Zgromadzona publiczność zdążyła opuścić salę, zaś przybyła straż ogólna zdolała zorganizować skuteczną akcję

ratowniczą. Zagrożone sąsiednie budynki oraz bardziej wartościowy inwentarz, jak fortepian i aparat kinowy — zostały uratowane. Straty dotychczas nie zostały ustalone. Budynek był ubezpieczony na sumę 12000 zł.

Podkreślić należy, iż Dom Ludowy w Postawach stanowił jedyne miejsce, w którym ze względu na dużą salę, mogły się odbywać widowiska i większe zebrania.

Pierwsze zdjęcia z katastrofalnej powodzi w Owada



Rurowisko zniszczonych domów.



Zniszczony most.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Zjazd dzierżawców rolnych

W dzisiejszej dobie kryzysu spowodowanego układem stosunków społecznych i gospodarczo-konjunkturalnych, wszelkie wysiłki rolników, samorządów gospodarczych i rządu skierowane są do uzyskania podstaw, umożliwiających osiągnięcie dochodowości z warsztatów pracy rolniczej.

Wśród gospodarzy zawodowo pracujących na roli, nieposlednie miejsce zajmują dzierżawcy rolni, których liczba sięga w Rzeczypospolitej 4000 osób, pracujących na obszarach około 800.000 ha, zdolnych wyprodukować kilkadziesiąt tysięcy wagonów zboża na sprzedaż. Jest to więc odłam rolników wcale poważny. Ze swej intensywnej i postępowej pracy dla siebie oddają bardzo wiele w formie przykładu drobnemu rolnictwu, tworząc zatem bardzo poważny czynnik w postępie gospodarki.

W związku z tem ludzie ci mają nie tylko prawo ale i obowiązek zabrać głos w sprawie dostosowania ich warsztatów pracy do zmienionych warunków gospodarczych, mają jednak także obowiązek współpracy z samorządami gospodarczymi co skutecznie można wyłącznie i jedynie występując gremjalnie, jako zwarta i zorganizowana masa.

Pod hasłem więc „wysięgu pracy“, opartej na ścisłej współpracy z samorządem gospodarczym, odbędzie się w dniach 31 b. m. i 1 września III Ogólny Zjazd Dzierżawców Rolnych w Krakowie w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, przy placu Szczepańskim.

Przed omawianiem spraw zawodowych, złożą dzierżawcy Wielkiemu Zmarłemu hołd, a wyrazem hołdu tego, będzie grudka ziemi, przywieziona przez każdego z nich z tej skiby, na jakiej nie raz długi czas pracują, a które to grudki zostaną uroczysto złożone na kopcu sypanym na Sowińcu pod Krakowem.

Sprawy, które będą poruszane na poszczególnych komisjach Zjazdu, a także na posiedzeniach plenarnych, są tak ważne, że tylko liczna reprezentacja stanu dzierżawców rolnych będzie mogła zdecydować o postulatach, które następnie zostaną przedłożone miarodajnym czynnikom. Obecność dzierżawców konieczna. Mimo ciężkich czasów, mimo braku gotówki, powinni oni przybyć do Krakowa na zjazd, który bodaj w części zadecydować może o ich i ich rodzin przyszłości.

Dla ułatwienia przyjazdu, wystarał się Związek Dzierżawców Rolnych, o zniżkę biletów kolejowych, w drodze powrotnej, wystarał się o pomieszczenie w hotelach, pensjonatach, domach prywatnych i zbiorowych — restauracje i niektóre sklepy przyznały wydatną obniżkę cen.

Zgłoszenia na Zjazd przyjmuje Zw.

Dzierżawców, Lwów ul. 3 Maja 16. Po otrzymaniu zgłoszenia wysyła zaproszenia i kartę uczestnictwa, uprawniającą do korzystania ze zniżek — Zgłaszać się zaraz.

PROGRAM

III OGÓLNEGO ZJAZDU
DZIERŻAWCÓW ROLNYCH
W KRAKOWIE.

Dzień 31 sierpnia.

Godz. 8.30 — Nabożeństwo w kościele Św. Anny.

Godz. 9.00 — Inauguracja Zjazdu — wybór prezydium Zjazdu; przemówienie inauguracyjne, powitanie reprezentantów rządu, Sejmu, instytucji, prasy i t. p.

Godz. 11.00 — Złożenie hołdu na Wawelu Budowniczym Państwa Polskiego s. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, poczem sypanie kopca na Sowińcu, przy równoczesnym złożeniu ziemi z każdej miejscowości, z której dany dzierżawca na Zjazd przybył.

Godz. 16.30 — Przerwa obiadowa — wspólny obiad.

Godz. 18.00 — Zebranie ogólne

- referat: organizacja i jej znaczenie w rolnictwie;
- dyskusja;
- wyбір komisji:
 - polityczno-gospodarczej;
 - handlowej;
 - organizacyjnej;
 - oświatowo-propagandowej.
- ubezpieczenia na życie i od klęsk elementarnych jako czynnik gwarantujący utrzymanie warsztatu pracy.

1 września.

Godz. 9.30 — Obrady Komisji.

Godz. 14.00 — Zebranie ogólne:

- referat: Dzierżawca rolny i jego znaczenie w stosunku do gospodarstwa krajowego na tle własnej organizacji zawodowej;
- referaty przewodniczących komisji z uzasadnieniem też;
- dyskusja i uchwalenie też;
- wolne wnioski;
- zakończenie Zjazdu.

Budowa chłodni i zakładów utylizacyjnych w Wilnie

Już od szeregu lat sfery gospodarcze wojew. wileńskiego i nowogródzkiego walczą o wprowadzenie niezbędnych inwestycji, które wpłynęłyby na rozwój handlu i podniesienie obrotów.

Temi urządzeniami inwestycyjnymi, które podniosłyby stan rolnictwa w pierwszym rzędzie są: elewator zbożowy, chłodnia oraz zakład utylizacyjny.

Jeżeli chodzi o elewator to sprawa jego budowy w Wilnie musi ulec pewnej zwłoce ze względu na to, że nie została jeszcze w sposób definitywny opracowana, tem bardziej zaś, że nie została doprowadzona do końca uregulowanie handlu zbożem.

Jeżeli zaś chodzi o budowę chłodni, to sprawa ta należy do rzędu niecierpiących zwłoki inwestycji na Wileńszczyźnie i bezwarunkowo jest pilniejszą w danej chwili od budowy elewatora.

Projekt ten zainicjowany w roku 1931 przez Izbę Przemysł-Handl. w Wilnie był omawiany bardzo szczegółowo na szeregu różnych zebrań. Był przedmiotem obrad i odpowiednich uchwał Wojewódzkiego Zjazdu Gospodarczego BBWR w roku 1933, następnie został przejęty przez Wileńską Izbę Rolniczą, która, można rzec, jest najbardziej zainteresowana w urzeczywistnieniu tego projektu, to też do dni ostatnich forsuje budowę chłodni. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie tej niezbędnej inwestycji ma olbrzymie znaczenie dla rolnictwa oraz handlu rolniczego, tem bardziej w okresie podjętej przez państwo interwencji na rzecz wytwórczości hodowlanej.

W ostatnich paru latach z inicjatywy Wil. Izby Rolniczej przeprowadzono szereg konferencji z przedstawicielami poszczególnych branż kupieckich, które zgodnie wypowiedziały się za realizacją projektu w możliwie najkrótszym czasie. Ważne jest również, że opinia sfer rolniczych też pokrywa się ze stanowiskiem handlu.

futra, rękawice i płaszcze... Ciepły wiatr od morza, chwilami gorąco.

Wzgórze. Dżungla. Pięknie i niesamowicie.

W pewnym momencie robi się coś dziwnego. Czuję, że tracę równowagę. Odchyłam się z całym wózkiem. Widzę, jak Stach z motorem wali się na mnie. Myślę powoli — więc na wszelki wypadek beznamiętnie i nic nie rozumiejąc daję suśa na drogę. W porę. Motor, wózek, Stach, dziwnie skuleni i scentrowani stacają się z nasypu drogi — wprost na drzewo. Cud się stał. Przed samem drzewem stanęli, raczej załamali się do reszty.

Co się stało? — to właśnie, co nam dawno już groziło. Wózek się urwał, a dzięki temu, że jechaliśmy najwyżej 15 kilometrów na godzinę, nie było wypadku, i nawet nie przerwało instalacji elektrycznej — jedynego łącznika wózka z motorem.

Dobrzy ludzie pomogli postawić motor na nogi. Przywiązaliśmy sznurkiem i drutem telefonicznym — ruszyliśmy dalej.

Jadę sztywno. Każde drgnięcie nie w porę może spowodować nową separację. Dżungla coraz dziwniejsza, coraz piękniejsza. Wzgórze, potoki, śpiące rozlewiska

Sfery rolnicze i handlowe uzasadniają potrzebę budowy chłodni w sposób następujący:

1) Chłodzenie mięsa wpłynęło na zwiększenie pojemności miejscowego rynku mięsnego, zwłaszcza w porze letniej.

2) Chłodzenie mięsa odciąża rynek/miejscowe od nadmiaru podaży zwierząt rzeźnych, pozwalając na wywóz nadwyżek na dalsze rynki w kraju i zagranicą. Obecnie wywóz zwierząt w stanie żywym jest minimalny ze względu na zbyt wysokie koszty transportu. Przewóz zaś mięsa kalkuluje się 5 do 6 razy taniej od kosztów przewozu żywca.

3) Powstanie chłodni pobudzi rozwój przetwórstwa mięsnego, którego obecny stan jest niezadawalający, pomimo istniejących w tej dziedzinie dużych możliwości.

4) Powstanie chłodni i wykorzystanie jej dla całego szeregu innych artykułów i surowców spożywczych przyczyni się niewątpliwie do wyrównania wahań popytu i podaży, a zatem do stabilizacji cen, co z reguły prowadzi do zwiększenia spożycia. I tak na przykład ceny owoców miejscowych wahają się w okresie od sprzętu do wiosny w granicach od 0,15 zł. do 2 zł. za 1 kg., podobnie jak i ceny świeżych jarzyn oraz w mniejszym stopniu ryb, jaj, masła, grzybów i t. p.

5) Wykorzystanie chłodni dla szeregu wyżej wymienionych artykułów umożliwi skoncentrowanie ich podaży, a zatem umożliwi penetrację na rynku miejscowym większych firm miejscowych i zagranicznych.

Tyle co do chłodni.

Niemniej ważnym zagadnieniem gospodarczym jest urządzenie zakładów utylizacyjnych w Wilnie.

Łączy się to ściśle ze sprawą przeróbki tłuszczów konsumcyjnych oraz utylizowania odpadków uboju zwierząt, zwierząt padłych oraz niezdatnych do spożycia, które będąc pierwszym surowcem do fabrykacji szeregu artykułów jak: mączka z krwi, mięsna i mięso-

Ilość ubezpieczonych
w Ubezpieczalniach Społecznych

Z dokonanych ostatnio obliczeń wynika, że we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa było w maju r. b. (bez Górnego Śląska) 1.743.993 ubezpieczonych, zgłoszonych przez 403.122 zakłady pracy.

W ważniejszych miastach Polski było w maju r. b. ubezpieczonych: w Warszawie 295.133, w Łodzi 169.252, w Krakowie 84.085, w Lwowie 75.118 w Sosnowcu 68.863, w Poznaniu 66.154, w Wilnie 40.657, w Częstochowie 38.257, w Bydgoszczy 34.507, w Białej 33.520, w Radomiu 31.745, w Lublinie 29.788, w Gdyni 25.427 oraz w Drohobyczu 22.466 ubezpieczonych.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ

w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciele gimnazjum. Warunki ekonomiczne Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Zaskawę zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

kostna, tłuszczów technicznych oraz sortowanej szczeciny, wlosia i sierści, w obecnych warunkach całkowicie się marnują, jakkolwiek przedstawiają znaczną wartość oszacowaną w przybliżeniu na około 11% wartości zwierząt podanych ubojowi.

Utylizowanie tych odpadków dałoby z jednej strony możliwość ich spieniężenia, a zatem podniesienia opłacalności hodowli zwierząt oraz ograniczenia importu tłuszczów technicznych, z drugiej zaś strony zaopatrzyłoby wieś w skoncentrowane pasze pochodzenia zwierzęcego tem bardziej, że wieś ta w hodowli zwierząt domowych odczuwa chroniczny brak białka.

Poza wyżej wymienionymi względami gospodarczymi, powstanie zakładu utylizacyjnego wraz z filjami na prowincji w znacznym stopniu ułatwiłoby pracę państwa i samorządu w zakresie ochrony zdrowia publicznego.

W związku z powyższym Wil. Izba Rolnicza wystąpiła przed tygodniem z memorjałem do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o wprowadzenie tych niezbędnych inwestycji na terenie Wileńszczyzny z prośbą o przeznaczenie na te cele kwoty około zł. 700.000 z czego

- na budowę chłodni w Wilnie zł. 450.000
- na budowę zakładu utylizacyjnego z oddziałami na prowincji zł. 250.000
- na dokończenie budowy elewatora w Baranowiczach zł. 25.000

Razem zł. 725.000

W razie przychylnego załatwienia prośby Izby Roln. przez Minist. Roln. i Ref. Roln. budową i uruchomieniem wymienionych przedsiębiorstw mógłby się ewentualnie zająć Państwowy Bank Rolny.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie, bo już pod koniec przyszłego roku chłodnia, a może i zakłady utylizacyjne zostaną wykończone.

Irena Kilksówna

Halina Korolcówna

25

Na szerokiej drodze

PORTANT LA PLAQUE NATIONALE
W. — 19484 (PI).

Goszczenie to polega na tem, że gdy nas nie chciano wpuścić do parlamentu, Stach w ogrodzie zwrócił się do pierwszego, spottkanego Anglika z prośbą o pozwolenie. Traf chciał, że to akurat był minister. — „Proszę bardzo“ — dwa u kłony. Tyle go widzieliśmy.

Nie my jedni śpimy przy drodze w gąszczu dżungli. Wzdłuż całego szlaku obozują Hindusi. Przy drodze wyprężone wozy. Światelka ognisk. Warzą wieczorną strawę w miedzianych garnuszkach. Te garnuszki z brązu, lub miedzi, są śliczne. Wypolerowane błyszczą jak słońce. Wozu się je po dwa, związane długim sznurkiem.

A kobiety w dużych garnkach noszą wodę na głowie. Gdy ich ustawi trzy, je den na drugim, wygląda jak w fantastycznym hełmie, lub złotej tjarze.

Wreszcie za zapytonem, farbycznym Indore przejechaliśmy zwrotnik. Precz

w cieniu palm. Czasem w tej gęszy zgu biona chatka z liści. Purpurowe kwiaty kaktusów i drzew nagich, popielatych, pogiętych w stylizowane fantazje.

Na tle tej dekoracji nagle wypada na skraj drogi płowa pantera w duże, czarne centy. Przywarła do piasku szosy. Czai się i patrzy. Jesteśmy o dwa kroki — na zasięg ręki. Brutalny ruch do karkubinu spłoszył. Pantera, jak kot, daje susa w burzany.

Broń do ręki — my za nią. Szukaliśmy, rzucaliśmy kamieniami — jeszcze raz mignęła, jeszcze raz stanęła w całej okazałości na skraju lasu — za daleko na straż — i znikła.

Tyleśmy ją widzieli. Poszła w góry. Pohukaliśmy jeszcze po dżungli i z pustymi rękami wróciliśmy do drogi. A obok drzemie wioseczka hinduska, jakby nie.

W Nasik, gdzie wpadliśmy już resztkami sił, mamy niespodziewaną pomoc, gościnną, serdeczną, w pewnym bardzo miłym i très bien angielskim domu. Za chowamy sobie ten dom na zawsze w pamięci.

Jeszcze jeden dzień i noc i pół dnia — góry, rzeki, dżungla. W pełni kwiatów kaktusowe ostępy. Fantazyjnie pocięte szczyty, a na nich i u ich stóp prastare świątynie.

Wiatr od morza. Już blisko kresu. Jeszcze w lesie kupiliśmy bananów od chłopca. Jeszcze zapłaciliśmy strasznie dużo mostowych i drogowych — nazywa się to „toll“ myto i jest tylko w bombajskiej prowincji. — I zobaczyliśmy morze.

Teraz, gdy już dojechałam do Bombaju, pobylałam tam zbyt długo — pozwoli sobie z niego wyjechać. Kędy pogna nas żądza przygód — nie wiem. Benares, Madras, Hyndabad — mój chłopiec leży na mapie i oblicza 3-go start. — Va banque. Mamy za mało, by dojechać do celu, zobaczymy. Teraz rzucam pióro — inne czekają obowiązki pasażera wózka — jak sprzątanie, rozbijanie namiotu, karmienie szofera i paltrzenie przed siebie — i pewnie pocenie się. Wjeżdżamy w rozpalony piec byle najprędzej go prześkoczyć i już nareszcie napić swoje dzie sięć koni w wezbranych nurtach żółtej i błękitnej rzeki.

Długo, długo nie będzie o nas wieści, zginiemy bez śladu, zgubimy się na sze rokim szlaku. Czasem pocięty strzęp listu z jakąś bardzo starą datą dojdzie do rąk Matki.

(Koniec).

Poświęcenie nowego kościoła w Ornianach

25 b. m. w Ornianach odbędzie się konsekracja nowowyprowadzonego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej.

Poświęcenia dokona J. E. Ks. Arcybi skup Metropolita Jędrzejowski w otoczeniu licznych duchowieństw.

Na uroczystość poświęcenia kościoła wybiera się z Wilna do Ornian pielgrzymka. Również z pobliskich i dalszych okolic przybędą liczne procesje.

Podniesienie wydajności maszyn elektrowni miejskiej do 12 000 kilowatów.

Wobec uregulowania brzegów Wilji koło elektrowni miejskiej, wkrótce będzie wykonana kosztem 20.000 złotych nowe ujęcie wody, doprowadzanej do chłodzenia turbin elektrowni. Realizacja tej inwestycji pozwoli na podniesienie wydajności maszyn z 5000 na 12.000 kilowatów.

Elektryfikacja przedmieść

Jak już donosiliśmy, Magistrat przystępuje do budowy nowej napowietrznej linii elektrycznej na szlaku Jerozolimka — Bolepnie — Wołokumpja — Kolonia Magistracka. W sprawie tej kapitalnej inwestycji dowiadujemy się następujących szczegółów. Będzie to linia wysokiego napięcia (6000 volt). Będzie się rozpoczynała w swej części napowietrznej od specjalnie przetrzebionej budki na rynku Kalwaryjskim i przebiegnie przez ul. Werkowską, Polem Wójcickim, przez Trynopol, w którym będzie zamontowana stacja transformatorowa dla zasilania w prąd kościoła w Trynopolu i dotrze do miejscowości Bolepnie. Obydwie te miejscowości otrzymają sieć niskiego napięcia i 10 punktów oświetlenia ulicznego.

Od stacji w Trynopolu linia przejdzie do Jerozolimki, gdzie również ustawiony będzie transformator, doprowadzający prąd do kościoła, wsi Jerozolimka i kolonii Zgoda.

Materiały potrzebne do budowy tej linii już nadeszły, nawet słupy wysokiego i niskiego napięcia, obecnie zaś montuje się stacje transformatorowe, tak że w październiku już miejscowości te otrzymają światło.

Linia do Wołokumpji i Kolonii Magistrackiej przejdzie przez Wilję koło plaży Trynopolskiej, transformator zaś umieszczony będzie w pobliżu wsi Kaszuki. W Wołokumpji sieć niskiego napięcia, której budowa rozpoczyna się już 21 b. m., obejmie z jednej strony pensjonaty i większe wille oraz wszystkie większe skupienia w Kolonii Magistrackiej.

Ostateczne zakończenie robót nastąpi w końcu października.

Dzień Spółdzielczości

15-go września na terenie całego województwa wileńsk. odbędzie się „Dzień Spółdzielczości”. W dniu tym we wszystkich miastach, miasteczkach i osiedlach zorganizowane zostaną odczyty, pogadanki i prelekcje.

W takie chłody?...

Komunikują nam: ponieważ władze stwierdziły, że woda w Wilji poniżej mostu zwierzyńckiego jest zakażona i kąpienie się na tym odcinku połączone jest z niebezpieczeństwem dla zdrowia, wydany został zakaz kąpieli w tym miejscu i ustawiono odpowiednie tablice ostrzegawcze. Z uwagi na to, że publiczność nie przestrzega zakazu policja otrzymała zarządzenie, aby temu przeciwdziałać i obecnie na kąpiących się sporządzane są doniesienia karne.

Na wileńskim bruku

ALKOHOL NATCHNAŁ SKRAJNYM PESYMIZMEM.

Wezorem wczoraj, w mieszkaniu przy ul. Rakowej 7, zastrzył się esencją octową oraz jodyną niejaki Paweł Kowszyk. Zamachu Kowszyk dokonał w stanie silnego zamroczenia alkoholem. Pogotowie przewiozło go do szpitala. (c)

OKRADZENIE STACJI BENZYNOWEJ.

Wczorajszej nocy dokonano kradzieży ze stacji benzynowej przy zbiegu ulic Portowej i Zawalnej. Nieznani sprawcy z automatycznej pompy wykradli 150 litrów benzyny. Kradzież spostrzeżono rano. (c)

KRADZIEŻ Z KASY SKARBOWEJ.

W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy przedostali się do sklepu kolonijnego Świrskiego przy ul. Piłsudskiego 3 i po złamaniu zamka od kasy skradli stamtąd 300 złotych w gotówce. (c)

FALSZYWA WAGA.

Antonina Bukowska, zamieszkała przy ul. Kopiania 14 wniosła skargę do policji przeciwko właścicielowi piekarni przy ul. Popławskiej 4, oskarżając go o fałszowanie wagi przy sprzedaży pieczywa. (c)

CIERNIE KAMIENICZNIKA.

Jankiej Koczergłowski właściciel domu przy ulicy Solnej 9, złożył skargę w policji, że syn jego sublokatora, Kreńskiego, rzucił się na niego z siekierą, wówczas, gdy zgłosił się do mieszkania sublokatora po komornę. (c)

2000 warsztatów rzemieślniczych w obliczu likwidacji

1-go lipca r. b. minął termin zaopatrywania się w karty rzemieślnicze przez właścicieli warsztatów. Rzemieślnicy, prowadzący nielegalnie warsztaty po większej części zlekceważyli sobie ten obowiązek. Według istniejących danych, w chwili obecnej na terenie Wilna istnieje około 2000 warsztatów bez kart rzemieślniczych, prowadzonych nielegalnie. Władze przemysłowe

zamierzają wkrótce przystąpić do likwidacji wszystkich tych warsztatów.

Warsztaty nielegalne stanowią poważną konkurencję dla wykwalifikowanego i ponoszącego ciężary rzemiosła zalegalizowanego, to też domaga się ono stanowczo jak najszybszej likwidacji wszystkich nielegalnych warsztatów.

Na plaży



Subskrypcja na drzeworyty E. Kuczyńskiego

Rozpisana przez nas subskrypcja na drzeworyty E. Kuczyńskiego cieszy się stale wzrastającym powodzeniem. Zarówno artystyczne wykonanie drzeworytów, jak i b. przystępna cena (zł. 3.50 za sztukę) sprawiły, że liczba subskrybentów wzrasta z dnia na dzień. W najbliższą niedzielę zamieścimy po raz trzeci zmniejszone reprodukcje wszystkich pięciu drzeworytów, dokładne warunki sprzedaży oraz imienny spis osób, które w bieżącym tygodniu zgłosiły swój udział w subskrypcji.

Przypominamy, że termin subskrypcji upływa dn. 4 września r. b.

„ABISYNJA”

Rewja w Sali Miejskiej.

Abisynja jest obecnie aktualnością dnia. Długie artykuły o zatargu włosko-abisyńskim wypełniają szpalty dzienników. Demoraści politycy prowadzą po kawiarniach dyskusje na temat, czy będzie wojna, czy też Anglii i Francji uda się pokojowo zażegnać nieporozumienie. Dzięki temu Abisynja jest bardzo wciągającym, interesującym wszystkich tematem, nadającym się do piosenek, dowcipów i skeczów.

Z ogólnego zaciekawienia nieomieszkał skorzystać i teatrzyk „Rewja”, nadając tytuł „Abisynja” ostatniemu programowi. Szkoda jednak, że pomimo obiecującego tytułu tylko finał ma związek z Abisynją i z tego powodu ci, co musieli wyjść przed końcem przedstawienia wynieśli wrażenie, że tytuł nie mający nic wspólnego z rewją, był nadany poto, aby trudniej było zgadnąć. Niestety, brak w zespole Jakszasa i Zdanowicza, który na poczekaniu nie jeden dowcip i piosenkę na tematy abisyńskie potrafiłby sklecić.

Poza tym brakiem, cały program jest naprawdę dobry. Oba skecze, zarówno pierwszy z wulkanicznym staruszkim (Janowskim), jak i drugi qui-pro-quo z królem, są zabawne, występy solowe Gronowskiego, Czerwińskiego i Duranowskiej, hucznie oklaskiwane, jedynie Weinówna nie cieszy się sympatją górnych sfer. M. Buffo w swoich produkcjach muzyczno-ekscytrycznych jest słabszy nietylko od Eddiego ale i od Janaszka, ale jego popisy z małą harmonijką są zupełnie udane.

Zaletą obecnego programu jest duża ilość numerów baletowych. Słicznie wypadł obrazek obchodu Święta Kupały w wykonaniu zespołu baletowego, uwydatniający doskonałą technikę tancerzów Ostrowskiego i lekkość, giętkość, zwinność i powiewność tańca Relskiej. Niemniej oryginalnie i ciekawie wypadła nastrojowa inscenizacja, w której tańiec i ewolucje zespołu baletowego, uplastyczniając rytmiczną pracę maszyn, pogłębiają wyraz i nastrój melodeklamowanego wiersza. Udana jest półfinał. Z otwartej paszczy lwa z napisem Metro-Goldwyn wynurzają się kolejno znane gwiazdy ekranu, jak Moy-Wong, Silwia Eidney, Douglas Fairbanks, Liljana Harwey, Frankenstein i inne. Najlepiej udane i najbardziej podobne, są: Charli-Chaplin, Marlena Dietrich, Relska jako Anni Ondra, Gronowski jako Burjan w Feldmanszalku, Flip i Flap, Duranowska jest do Franciszki Gall nieco podobna i byłaby zupełnie dobrą, gdyby się przebrała w sukienkę Czibi, ubranko Piotrusia, lub strój węgierski z Wiosennej Pałady. Z. Kal.

Min. Butkiewicz w Postawach i Kobylniku

Z Postaw donoszą: Dn. 19 b. m. w godzinach południowych przybył samochodem do Postaw p. minister komunikacji inż. Butkiewicz. W podróży inspekcyjnej towarzyszą p. Ministrowi dyr. Siła-Nowicki, Naczelnik Zubelewicz i inż. Sokołowski. Na granicy powiatu powitał p. Ministra Starosta Bronisław Korbusz. Po parogodzinnym pobycie w Postawach p. Minister odjechał do Kobylnika.

Literaci litewscy w Wilnie

W niedzielę przybyli do Wilna z Kowna trzej literaci litewscy, a mianowicie: redaktor miesięcznika „Zidynys” Ignas Skrupskelis, powieściopisarz Antonas Vaituzaitis i historyk literatury Juoras Ambraszewiczus. Wczoraj po południu goście litewscy udali się samolotem do Warszawy i Krakowa.

Kina i Filmy

„REWOLUCJA ŚMIECHU” „DAMA OD MAXIMA” (Kino Pan).

„Rewolucja śmiechu” — to chronologicznie pierwszy film z Shirley Temple. Mała, wówczas 4-letnia jeszcze gwiazdeczka ma tu bardzo znaczącą rolę, właściwie występ rewjowy, który zdecydował o jej karierze. Trochę nieśmiała, nie ma jeszcze tej hardej minki, która mówi „patrzcie na mnie i podziwiajcie”, co jej na dobre wychodzi. Tańczy i śpiewa z taką zreżymowaną, że publiczność na widowni szczerze się zachwyca. Pomysł filmu — zwalczanie kryzysu zapomocą Ministerstwa śmiechu — jest mocno naciągany, zresztą daje okazję do ciekawego pokazywania występów rewjowych, filmowo — dobrze wykorzystanych. Brawurowy, pełny humoru finał zresztą kończy film. Wykonawcy na czele z Warnerem Baxterem, Madge Erano, Jamesem Dunnem oraz Shirley Temple — do brzy. Zreżymowane są zdjęcia, szczególnie nie montaż wizualny szeregu scen rewjowych. Zarzucić należało tylko — dłużyzny, które przeciągają niepotrzebnie rewję, pozbawiając ją tempa.

Film produkcji francuskiej „Dama od Maxima” jest dowcipny w pomysłach i w wykonaniu. Ubogie stulecie z jego kankanem, długimi sukienkami kobiet, dowlasami, ozdobionymi sznami wąsikami, jego wacem i specyficzną atmosferą zabawy — jest wdzięcznym polem do popisu. Dowiódł tego Richard Oswald w swej „Wesołej wdówce”. Aleksander Corda nie uporał się należycie, gdy chodziło o pokazanie bez troskiej zabawy u Maxima. Lecz inne sceny użycia ujęte z humorem, wkładając w nie trochę celowej szarży. Słynna artystka — Teovelle ma tyle naturalności, werwy i szampańskiego humoru, że ożywia i opromienia cały film. Nie chce się poprosić wierzyć, że właśnie Florelle była odtwórczynią tragicznej roli Tautiny w „Nędznikach”. A. Sid.

„BAL W SAVOY’U”. (Kino Helios).

Zgrabna ta przeróbka filmowa znanej operetki Abrahama była już wyświetlana w tym samym kinie w marcu. Ze względu na walory muzyczne filmu — wznowienie „Bal w Savoy’u” jest bardzo wskazane.

Film posiada właściwie tylko nazwę i muzykę operetki Abrahama. Przypadkowy upadek futra z balkonu jest początkiem akcji i początkiem znajomości bohaterów. To samo futro, wyrzucone później umyślnie jest miłą pointą i rozwiązaniem szeregu nieporozumień. Dowcip tego filmu jest spokojny, atmosfera wyjątkowo dyskretna. Ale ten „wytworny dowcip” nie jest ani nudny, ani konwencjonalny. Pięknie sfotografowane są popisy baletowe. Obraz przepojony jest piękną muzyką Abrahama w doskonałym wykonaniu. Słynna śpiewaczka — Gitta Alpar jako śpiewaczka Anita Helling prezentuje ładne talenty oraz wysoką klasę śpiewu. Ładnie wygląda Rosi Barsoni, tańczy i śpiewa z ogromną werwą i temperamentem. Słicznie prezentuje się również Hans Jaray. Posiada on dużo wdzięku i ma specjalny sposób mówienia z nonszalaną dowcipowością, co potęguje śmieszność najzwyczajniejszych, zdawałoby się, powiedzeń. Bardzo dobra jest rola reżysera St. Szekely. Piękne dekoracje i czyste zdjęcia radują oczy. Przyjemnie jest zauważyć zreżymowane wykorzystanie walorów kinematograficznych ruchu i tańca. Strona dźwiękowa obrazu — bez zarzutu. A. Sid.

Rozkład jazdy autobusów Wilno — Święciany — Braśław

Z dniem 10 sierpnia 1935 r. rozpoczęły kursować autobusy na linii Wilno—Święciany—Braśław przez Mięgieljanę, Twerecz, Widze — Opsy.

Odjazd z Wilna o 16, przyjazd do Braśława o 23.30.

Odjazd z Braśława 0.30, przyj. do Wilna 8 rano.

Uwaga: Książka zażeń na obsługę autobusów znajduje się u konduktora. F-ma Szelubski.

Nowość w Motodecznie I

Pod fachowym kierownictwem uruchomiony został

BAR ZIEMIAŃSKI

przy ulicy Zamkowej 2 (róg placu 3-go Maja)

CODZIENNE DANCING od godz. 8-ej wiecz. do 2-ej rano

— Orkiestra jazzowa. — Wykwintna kuchnia. — Ceny niskie. —

Za „korektę” kwitu stanie przed sądem

Wezorem został zatrzymany Marcin Cygański, pod ciężkim zarzutem sfalszowania kwitu podatkowego 4 Urzędu Skarbowego.

Sprawa przedstawiła się jak następuje: Niedawno do Cygańskiego zam. przy ul. Jagiellońskiej 5, pełniącego obowiązki radcy domu Nr. 3 przy ul. Archaniejskiej, zgłosił się sekwestrator 4 Urzędu Skarbowego i zażądał natychmiastowego uregulowania zaległości podatku dochodowego, grożąc w przeciwnym razie wszczęciem kroków egzekucyjnych. Cygański odpowiedział, że podatku tego nie

wpłacił, dla tej prostej przyczyny, że już raz go wpłacił i na dowód swych słów pokazał sekwestratorowi kwit, na którym było wyraźnie napisane, iż Kasa Skarbowa otrzymała od niego 125 złotych tytułem podatku dochodowego.

Przy sprawdzeniu okazało się, że kwit ten został sfalszowany w ten sposób iż zamiast słów „tytułem podatku lokalowego” wpisano „tytułem podatku dochodowego”.

Cygańskiego zatrzymano i osadzono w areszcie. (c)

KRONIKA

Środa
21
Sierpień

Dziś: Joanny Fremiot Wd.
Jutro: Symforjana i Tymoteusza

Wschód słońca—godz. 4 m. 05
Zachód słońca—godz. 6 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 20.VIII. 1935 r.

Ciśnienie 764
Temperatura najwyższa + 19
Temperatura średnia + 15
Temperatura najniższa + 10
Opad 0,4
Wiatr południowo-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: chmurno

PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a
do wieczora 21. VIII. 1935 r.

W całym kraju pogoda słoneczna.
Ciepło.
Słabe wiatry miejscowe.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE.

Zarejestrowane urodziny: 1) Rukasz Stanisław-Zbigniew-Aleksander; 2) Murzynowski; 3) Tarsza Longin; 4) Tarsza Leszek; 5) Pawlons Henryk; 6) Pomaszewski Eugeniusz; 7) Glińska Danuta; 8) Romanowski; 9) Szałkinówna Walentyna.

Zasłużony: 1) Karło — Kondratowiczówna Janina; 2) Riślaków — Mardesówna Jadwiga; 3) Jodko — Żukowska Wanda; 4) Głowacki Stanisław — Poniatowska Helena-Anna; 5) Brzożowski — Mikoszanika Stanisława.

PRZYBYLI DO HOTELU GEORGES'A: Breindler Marcin z Warszawy; Bedlewicz Stanisław ze Lwowa; Reicher-Sosnowski Tadeusz, urzędnik z Warszawy; Penerek Marcin, kupiec z Warszawy; Lipiński Marjan, prof. muzyki ze Lwowa; por. Bogucki Stefan z Warszawy; Suchodoński Witold, dyr. archiwów z Warszawy; Mikos Michał, inżynier z Warszawy; ks. Arndt Stefan z Łatowicz; Mineyko Aleksander, obywatelski z Włd; Horbaczewski Antoni, burmistrz z Druskiem; Bobkowski Stanisław z Gdyni; Norbecki Edward z Gdyni; Tyszkiewicz Henryk z Warszawy; hr. Przeździecka Herminja z Litwy; Sznerr Marja z Warszawy; Rzechła Józef z Warszawy.

MIĘJSKA

Dziś posiedzenie Rady Miejskiej. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera 12 spraw, dotyczących gospodarki miejskiej.

Jest to pierwsze po ferjach letnich plenarne posiedzenie Rady.

Zarząd Miejski prowadzi intensywne prace przy regulacji ulicy Beliny, jednej z bardziej zaniedbanych ulic przedmieścia, a stanowiącej ważną arterję komunikacyjną. Równocześnie z oczyszczaniem tej ulicy, układaniem nowych chodników i przebrukowywaniem prowadzone są roboty kanalizacyjne. Wybudowany tam zostanie kanał ponad 700 m. długości. Górną część ulicy Beliny, a zwłaszcza połączenia z traktem osmiańskim i traktem Śidzkim reguluje wydział drogowy Urzędu Wojewódzkiego z pomocą zarządu m. Wilna. Wydział techniczny dostarczy krawężniki i płyty betonowe z których ułożone zostaną chodniki wzdłuż całej ul. Beliny. Ulica Beliny została rozszerzona.

WOBEK UKOŃCZENIA WSZYSTKICH BOBÓT ZIEMNYCH NA UL. TROCKIEJ wydział techniczny zarządu miasta przystępuje we wrześniu do układania gładkiej jezdni z kostki kamiennej na tej ulicy. Obecnie zwożona jest i magazynowana w dziedzińcu gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Dominikańskiej.

Z POCZTY

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że z dniem 21 sierpnia 1935 r. zwróci się sezonowe pośrednictwo telegraficzne Borki k/Słonima, pow. Słonim, woj. nowogródzkie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

„Der Reflektor”. Wyszedł już z druku 3-ci zeszyt miesięcznika literackiego „Der Reflektor” za sierpień 1935 pod redakcją M. Blechera. P. Blecher przybył niedawno do Wilna i jako aspirant JIWO opracowuje temat z dziedziny współczesnej poezji żydowskiej. (m)

ROZNE

REJESTRACJA DOROŻEK SAMOCHODOWYCH. Urząd Przemysłowy na m. Wilno zamierza przystąpić we wrześniu b. r. do rejestracji wszystkich dorożek samochodowych na terenie miasta. Rejestracja przeprowadzona ma być w połowie przyszłego miesiąca.

22940 ABONENTÓW LICZY ELEKTROWNIA MIĘJSKA. Podług ostatnich danych, elektrownia miejska posiada w chwili obecnej 22.940 abonentów, w tem 1558 abonentów prądu gospodarczego.

Uderzający jest w roku bieżącym wzrost liczby abonentów. W ciągu pierwszych 7 miesięcy elektrowni przybyło 1500 nowych abonentów. Ogromne zdobycze poczynił również prąd gospodarczy, udzielany — jak wiadomo po ulgowej taryfie. Liczba korzystających z prądu gospodarczego wzrosła również bardzo znacznie.

Od Wydawnictwa

Wszystkim naszym P. P. Prenumeratorom miejscowym i zamiejscowym, którzy opłacili prenumeratę za lipiec i sierpień, przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego” przesyłamy część II-gą powieści P. Godek'a — „POCŁUNEK ŚMIERCI”.

Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiścili, proszeni są o reklamowanie w swoim Urzędzie pocztowym lub w administr. naszego pisma—Wilno, Bisk. Bandurskiego 4

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 21 sierpnia 1935 roku.

630: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn. 6,36: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dzień por. Pogadanka sport-turyst. Muzyka; 8,20: Program dzienny; 8,35: Wskazówki praktyczne; 8,30: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Kraków — Hejnał; 12,05: Kom. met. 12,05: Dzień połudn. 12,15: D'a naszych letnisk i uzdrowisk; 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: Schubert — Symfonia niedokończona; 13,30: Przerwa; 15,15: Mała skrzypczka; 15,25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15,30: Opera epoki romantycznej; 16,00: Pogadanka dla kobiet „Nasz dom po powrocie z wakacji”; 16,15: Koncert wileńskiej Ork. Kameralnej; 16,50: Codz. odcinek prozy; 17,00: Miniatury kwartetowe; 17,20: Koncert w wyk. ork. wojskowej 73 p. p. 18,00: Wesoły skecz p. t. „Pięset złotych”; 18,15: Cała Polska śpiewa; 18,30: Przegląd literacki; 18,40: Chwilka społeczna; 18,45: Koncert reklamowy; 18,50: Program na czwartek; 19,05: Transm. z Salzburga Mozarta „Uprowadzenie z Seraju”; 19,45: Pogadanka muzyczna; D. c. opery; 20,45: Dzień niek. Świat się śmieje. D. c. opery z Salzburga; 21,35: Rep. z cyklu „Jak wieś żywi miasto”; 22,05: Koncert chóru Dana; Wiadomości sportowe; 22,15: Mała Ork. P. R. 23,00: Kom. met. 23,05: D. c. Małej Ork. P. R.

CZWARTEK, dnia 22 sierpnia 1935 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Pobudka do gimn. 6,36: Gimn. 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik por.; Pogadanka sport-turyst.; Muzyka; 8,20: Program dzienny; 8,25: Giełda rolnicza; 8,30: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Kom. met. 12,05: Dzień połudn. 12, 15: Wschód w muzyce; 13,00: Chwilka dla kobiet; 13,05: De Falla — „Noc w ogrodach Hiszpanji”; 13,30: Przerwa; 15,15: Muzyka jazzowa; 15,25: Życie artystyczne i kulturalne miasta; 15,30: Świat bajek; 16,00: Wesoła audycja dla dzieci; 16,15: Pieśni ludowe dalekiego wschodu; 16,35: Krótki recital fort. Heleny Ottawowej; 16,50: Codzienny odc. prozy; 17,00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18,00: Książka i wiedza; 18,10: Minuta poezji; 18,15: Cała Polska śpiewa; 18,30: Litewski odczyt ekonomiczny; 18,40: Chwilka społeczna; 18,45: Chór Dana na płytach; 19,05: Program na piątek; 19,15: Koncert reklamowy; 19,30: Z operetek

Teatr i muzyka

MIĘJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

Dziś, w środę dnia 21.VIII przedstawienie w Teatrze Letnim zawieszono spowodują próby generalnej z komedji muzycznej „Muzyka na ulicy”.

Jutrzejszą premierą w Teatrze Letnim. Jutro, w czwartek dn. 22 b. m. Miejski Teatr Letni występuje z premierą znakomitej komedji P. Schureka „Muzyka na ulicy”. Akcja utworu toczy się w środowisku muzykantów podwózkowych i obfituje w szereg tryskających humorów, typów i sytuacji. Reżyseruje Wł. Czengery. Ceny znizowane.

TEATR „REWJA”

Dziś, w środę, 21-go sierpnia, po raz 3-ci oryginalny i urozmaicony program rewjowy p. t. „Abisynja”, składający się ze scen choreograficznych, skeczów i występów solowych, w których udział bierze cały zespół z pp. Janowskim, Relską, Duranowską, Ostrowskim, Gronowskim, Wajnowną i Czerwińskim na czele. Występuje też nowozaangażowany muzyk-ekscytrik K. Buff.

Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9,15.

Koncesjęk przez Kuralorjum Okr. Szk. Wil.
KURSY MATURELNE

im. St. Żeromskiego
System nauki półroczny. Zakres mały i duży matura. Wykłady na niższych kursach w-g nowego programu gimnazjum.
Siedziba Kursów — Mickiewicza 19.
Zapisy przyjmują się od g. 16 20, a w godz. rannych od 10—12 Portowa 10—3. tel. 21-08

Abrahama; 19,50: Pogadanka aktualna; 20,00: Jak spędzić święto? 20,10: Koncert Ork. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21,00: Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla; 21,30: Słuchowisko p. t. „Głupstwo, nie martwmy się”; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,10: Mała Ork. P. R. 23,00: Kom. met. 23,05: D. c. Małej Ork. P. R.

Zwalczaj radiopajęczarstwo

CASINO Premjera. Piękny epos filmowy, który rozmachem i przepychem porwano publiczność całego świata
Mężczyźni w jej życiu
W roli głów. czarująca gwiazda, ulubienica publiczności **Joan Crawford** oraz wytworny **Robert Montgomery** i **Lewis Stone**.
Nad program: AKTUALJA. Ceny na wszystkie seanse: balkon 25 gr., parter 54 gr. Pocz. o 4 ej

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień **PAN** Dziś 2 przeboje
Ceny znizowane
SHIRLEY TEMPLE
—REWOLUCJA ŚMIECHU oraz **DAMA OD MAKSYMA**

Już w następnym programie: Trujący czar egzotyizmu w filmie
Niewolnica z Mandalay
Dzieje kobiety oddanej na łup bestjalstwa mężczyzn.

Dziś premieral Najpiękniejsza operetka filmowa
HELIOS **BAL W SAVOY'U**
Muzyka Pawła Abrahama. W roli głównej **GITTA ALPAR**.
Nad program: Najnowsze aktualja. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr. Pocz. o g. 4—6—8—10 15

Dziś najslynniejszy bandyta świata
OGNISKO **Denis King**
i najweselsze **Flip i Flap** w najcudowniejszym filmie p. t.
Brat diabła
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Pocz. seans. o g. 6-iej, w niedz. i św. o 4-iej p. p

Kredyt rzemieślniczy
od 150 zł. do 2000 zł.
na wyjątkowo dogodnych warunkach wydaje
CHRZEŚCIJAŃSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
na Antokolu, Wilno, Zamkowa 18.
Zgłoszenia kierować przez Izbę Rzemieślniczą

przy wyczerpieniu
BÓLACH GŁOWY
STOSUJE SIĘ PROSZKI
„PSZCZOŁKA”
LAB. FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

CHCESZ:

mieć dobrze prowadzoną buchalterję, przepisać na maszynie, przetłumaczyć na, lub z języka obcego, zainkasować składki członk. związku, zasięgnąć informacji w zakresie ustaw skarbowych i ubezpiecz. socjalnych, dać inne polecenie w zakresie prac biurowych.

SZUKASZ:

lokatora solidnego, mieszkania dobrego, nabywcę na nieruchomości, placu lub domu do nabycia,

IDŹ DO

SPÓŁDZIELNI PRACY PRACOWN. UMYSŁÓW.
w Wilnie, ul. Jagiellońska 6, tel. 22-24

ZALATWISZ PRĘDKO, SOLIDNIE, TANIO, PUNKTUALNIE.

Ukazał się

i jest w sprzedaży kioskowej
2-gi Nr. dwutygodnika literacko-społecznego p. t.

„POPROSTU”

Cena 30 gr.

JODY przystań od poczynkowania na wsi, przyjmuje rok cały osoby szukające spokoju, wypoczynku i zdrowego odżywiania. Opieka, kaplica, lekarz, poczta na miejscu Warunki b. przystępne. — Wiadomości: Jody, K. Morska

FISHARMONJA

w dobrym stanie potrzebna jest dla kościoła w Wileńskiej Kolonii Kolejowej. Oferty należy składać do Komitetu Budowy Kościoła w Kolonii lub też do W-nego ks. kanon. Kretowicza, prob. kośc. po Bernardyńskiego w Wilnie

Poszukuję **dzierżawy**

folwarczku 10—25 ha. Zgłoszenia nadsyłać: Wilno, Popowska nr. 8 Leontjew. dla rolnika

DZIAŁKI

sprzedają się w Czarnym Borze i w Wilnie rozmaitej wielkości zabudowane i niezabudowane. Dowiedzieć się: Św. Jakóbska 16—7 od 6—8 wiecz.

ZGUB. polisę życiową 370495 na tysiąc dolar. T wa Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurtà” na imię Józefa Frydmana — unieważniam.

DOKTOR S. Kapłan
choroby skórne i weneryczne
Wileńska 10. m. 22
wejście od ul. Żeligows.

AKUSZERKA Marja Lakrowa
Przyjmuje. od 9—7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

AKUSZERKA Śmiałowska
przeprowadziła się na ul. Wileńska 10—4 tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wagi

Poszukuję **Poszukuję**
do wynajęcia w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie 2-ch suchych, ciepłych i słonecznych pokoiów ze wszelkimi wygodami. Powiadomienia do Redakcji pod E. K.

Potrzebne
4 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami (I-sze piętro). Oferty do „Kurjera Wileńskiego” pod „Solidny lokator”

Do sprzedania
DOM nowy, drewniany, jednopiętrowy, z ogrodem — na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Bisk. Bandurskiego 6

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Reklamów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wilm.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-49.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowymi 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagrancą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 50 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-re łamowy, za tekstem 8-mie łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejca.

